

## Nowa wielka inwestycja planu 6-letniego

# W niedzielę ruszyły pociągi do Tłuszczu i Błonia Zelektryfikowana linia kosztowała 114 mil. zł

W dniu 23 bm. kilkudziesięciotysięczna rzesza mieszkańców Błonia, Wołomina, Tłuszcza, Ożarowa i okolicznych miejscowości otrzymała szybkie połączenie kolejowe z centrum stolicy. W dniu tym przekazano do użytku jedną z setek wielkich inwestycji planu 6-letniego wykonaną kosztem 114 mil. zł. — zelektryfikowane linie kolejowe łączące Warszawę z Błoniem i Tłuszczem, o łącznej długości 65 km.

Na dworcu Warszawa-Wileńska, gdzie rozpoczęła się uroczystość, wokół udekorowanego czerwienią i zielenią pociągu elektrycznego, gotowego do wyjazdu na nowozelektryfikowane linie, zgromadzili się tłumy ludzi. Ludność stolicy, kolejarze, młodzież gorąco oklaskują wchodzących na perony przedstawicieli Rządu i Partii: wicepremiera Stefana Jędrzychowskiego, przedstawicieli Ministerstwa Kolei z min. Strzeleckim na czele, kierownika wydziału komunikacyjnego KC PZPR — Gordona, sekretarza KW PZPR — Wichę, sekretarza Woj. Kom. PZPR — Strassera oraz przedstawicieli związków zawodowych.

Wicepremier Jędrzychowski przyjeżdża od dyrektora Biura Elektryfikacji Kolei — Kuczborskiego meldunek o zakończeniu robót elektryfikacyjnych na obu trasach. Dyrektor Okręgu Kolei — Popławski melduje, że PKP gotowe są do podjęcia na zelektryfikowanych liniach normalnego ruchu.

Na całej długości linii kolejowej Warszawa — Tłuszcz, na wszystkich przystankach widać pociąg tłumy ludzi. Przedstawiciele miejscowych władz, robotnicy, chłopcy, młodzież w czasie krótkich postojów pociągu wyrażają wicepremierowi gorące podziękowanie dla Rządu i Partii za zelektryfikowanie nowych linii. „Dziękujemy — mówi uczennica gimnazjum w Tłuszczu — za prawdziwą opiekę nad ludźmi pracy, która jest wyrazem naszej przynależności do socjalizmu”.

Po krótkim postoju w Tłuszczu pociąg rusza w drogę powrotną. Po drodze dworzec Warszawa-Wschodnia, most na Wiśle i tunel średnicowy dojeżdża on do centrum miasta i mijając dworzec Warszawa-Zachodnia wpada na drugą zelektryfikowaną linię łączącą stolicę z Błoniem.

Na mijanych stacjach tłumy ludzi oklaskują przejeżdżające wagony. W Błoniu w czasie krótkiej uroczystości młodzież wręcza przedstawicielom Rządu bukiety kwiatów. Peronny gęsto zapelnione ludźmi. Brzmiały okrzyki wznoszone na cześć budowniczych socjalizmu w Polsce, na cześć Prezidenta Bieruta, Chorożęgo pokój — Józefa Stalina, na cześć pokój i postępu.

Pociąg zatrzymuje się przed ogromnym budynkiem oddanej do u-

żytku wraz nowymi liniami nowoczesnej elektrowozowni w Warszawie. Wnętrze ogromnej hali szczelnie wypełniają budowniczywie oddanych do użytku inwestycji. Burza oklasków wita wchodzących pasażerów pierwszego pociągu.

Przedownicy pracy — przedstawiciele załóg poszczególnych przedsiębiorstw, które wykonywały roboty, składają meldunki o zakończeniu prac. Następnie dyrektor Biura Elektryfikacji Kolei inż. Kuczborski składa sprawozdanie z przebiegu robót.

„Zelektryfikowano około 65 km. linii, uruchomiono 3 nowe podstawy elektryczne, wybudowano linie zasilające napowietrzne o łącznej długości 52 km., wybudowano nową stację postojową Warszawa-Ochota i nową elektrowozownię, wykonano 150 tys. m sześć. robót ziemnych, ułożono 51 km. nowych torów, wykonano budowę wysokich peronów o łącznej długości 3 km wybudowano budynki o łącznej kubaturze 35.500 m sześć. W tym celu zużyto blisko 2 tys. ton żelaza, ponad 2 tys. ton cementu oraz szereg innych surowców i materiałów”. Te suche cyfry podane w sprawozdaniu obrazują ogromny wkład pracy włożonej w budowę nowych linii.

Na trybunie zajmuje miejsce minister Kolei — Strzelecki. Obrazuje on prace wykonane już na odcinku elektryfikacji polskiego kolejnictwa oraz ich znaczenie gospodarcze stwierdzając, że przed kolejnictwem stoją w okresie planu 6-letniego trudne i odpowiedzialne zadania.

„Chciałbym towarzyszyć — stwierdza na zakończenie minister — w imieniu was tu zebranych i w imieniu wszystkich kolejarzy polskich zapewnić, że kolejarze polscy jak dotąd, tak i nadal maszerować będą w pierwszym szeregu bojowników o pokój i socjalizm i wykonają z honorem nałożone na nich zadania”.

**Przemówienie wicepremiera Jędrzychowskiego**

Następnie zabiera głos wicepremier Jędrzychowski. Oświadcza on m. in.:

Dzięki wykonaniu tej inwestycji kilkudziesięć tysięcy mieszkańców podmiejskich okolic, dojeżdżających

codziennie do Warszawy zaoszczędzi pół godziny do 3 kwadransów dziennie. O tym, jakie znaczenie ma uruchomienie tych linii dla ludności pracującej świadczą tłumy ludzi, które witały nasz pierwszy pociąg na trasie.

Elektryfikacja kolei jest kierunkiem postępu technicznego, podobnie jak elektryfikacja przemysłu i rolnictwa. W planie 6-letnim przewidziana jest dalsza elektryfikacja warszawskiego i gdańskiego węzła kolejowego, zapoczątkowanie elektryfikacji węzła katowickiego, a także zelektryfikowanie całkowite najdłuższej odcinek linii kolejowej Warszawa — Katowice.

Inwestycja ta jest dowodem naszej woli i możliwości rozwijania naszych pokojowych stosunków handlowych również z krajami kapitalistycznymi. Dostawcą urządzeń dla elektryfikacji jest szwedzki koncern „ASEA”.

Nasze zamierzenia w zakresie elektryfikacji kolei oraz zapotrzebowanie Szwecji na nasz węgiel stwarzają możliwości dalszego rozwoju wymiany handlowej. W ten sposób elektryfikacja polskich kolei przyczynia się do zwiększenia zatrudnienia i tym samym poprawy sytuacji szwedzkich robotników.

Pozwolicie, że złożę Wam i wszystkim pracownikom Biura Elektryfikacji Kolei, DOPK — Warszawa, PPRK-4, PPRK-7 serdeczne podziękowanie w imieniu Rządu za Wasz wielki wkład pracy, za Waszą ofiarność i entuzjazm.

Gorącymi oklaskami zebrani wyrażają swe uznanie wyróżniającym się w pracy robotnikom i pracownikom, którzy z rąk wicepremiera Jędrzychowskiego otrzymują odznakę.

## Ustawa o Planie Gospodarczym na r. 1952 27 bm. — posiedzenie Sejmu

Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP Władysław Kowalski wydał 22 bm. zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się 27 marca 1952 r. o godz. 10.

Porządek dzienny 103 posiedzenia Sejmu przewiduje następujące sprawy do rozprawy Komisji Sejmowych:

- 1) a) O rządowym projekcie ustawy o narodowym planie gospodarczym na r. 1952;
- b) O przedłożeniu rządowym o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1949 r. z wnioskiem NIK o udzielenie Rządowi przez Sejm Ustawodawczy absolutorium za powyższy okres.
- 2) O rządowym projekcie ustawy o uchyleniu ulg w podatku dochodowym dla nowych budowli.
- 3) O rządowym projekcie ustawy dewizowej.
- 4) O rządowym projekcie ustawy karnej dewizowej.
- 5) O zmianie ustawy o żegludze i spławie na śródlądowych drogach wodnych.
- 6) O służbie wojskowej szeregowców i podoficerów Sił Zbrojnych.
- 7) O upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy.

## »Dni gotowości« do akcji siewnej są już na ukończeniu

Przeprowadzone kontrole społeczne w „dniach gotowości” do wiosennej kampanii siewnej wykazały, że prace przygotowawcze do kampanii siewnej są w pełnym toku. W niektórych gminach woj. poznańskiego i szczyńskiego na lepszych glebach rozpoczęto już wywózki obornika i orki wiosenne.

W tych miejscowościach, gdzie do 15 bm. nie zakończono jeszcze wszystkich prac, związanych z kampanią wiosenną, rady narodowe usuwają wszelkie braki i niedociągnięcia, utrudniające przygotowania przed-siewne.

Dzięki interwencji Prezydium Pow. Rady Narodowej w Chojnie (woj. szczyński) Rada Narodowa w Ciedyni, która zaniedbała sprawę ustalenia sposobów zagospodarowania łożysk, w ciągu ostatnich dni przeprowadziła na swoim terenie dokładną ewidencję łożysk i zorganizowała 14 grup uprawowych. W gminie Trzciniszko — Zdrój na skutek interwencji Prezydium PRN w Chojnie, Prezydium Gminnej Rady Narodowej naprawiło swoje zaniedbania, organizując 4 punkty zaprawy ziarna siewnego w gromadach.

Dni gotowości w woj. kieleckim wykazały, że traktory, maszyny i sprzęt ośrodków maszynowych są już przygotowane do rozpoczęcia prac wiosennych.

## Depeszu KC PZPR

do sekretarza generalnego KP Finlandii

Komitet Centralny PZPR wytyłował do sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Finlandii Ville Pessa depeszę następującej treści:

„Z okazji 50 rocznicy Waszych urodzin przesyłamy Wam, Drogi Towarzyszu, serdeczne pozdrowienia i życzenia długich lat życia i pracy dla dobra ludu fińskiego i sprawy pokoju. Polska klasa robotnicza widzi w Was i ceną za służonego przywódcę ludu fińskiego, z którym łączą ją więzy trwałe przyjaźni i braterstwa we wspólnej walce o pokój i socjalizm”.

# SZEROKA FAŁA

SZESZCSET SZESZCZDZIESIAT TRZY zakłady pracy: fabryki i uczelnie, instytuty naukowe i usługowe, instytuty, pracownie, budowy, muzea, teatry...

STO DZIEWIEĆ TYSIĘCY pracowników, w zbiorowych zobowiązaniach swych zespołów, brygad, oddziałów...

TRZYNAŚCIE TYSIĘCY PIĘCIUSET pracowników kłmi i mikroskopu, tokarnej i rajbretu, sceny i urzędniczego biurka — podejmujący własne, osobiste zobowiązania indywidualne...

OŚMIEDZIESIAT DWA MILIONY zł przysporzonych gospodarce narodowej — tytułem dodatkowej wartości produkcyjnej i oszczędnościowej...

Oto niektóre tylko z cyfr, pozwalających dziś już wyrobić sobie wyobrażenie o potężnych rozmiarach tej fali zobowiązań, którymi stolica naszego kraju — Warszawa odpowiadała na apel PAFWAGU, wzywający mas pracujących robotników, chłopów i inteligentów do uczczenia czynem — 60-lecia Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta Majowego. Oto niektóre z cyfr, DOTYCZĄCYCH WYŁĄCZNIE WARSZAWY — które pozwalają uprzytomnić sobie zarówno ogrom, jak i powszechność tej fali zobowiązań twórczych — fali, jakiej nigdy dotychczas w takich rozmiarach nie obserwowaliśmy w latach ubiegłych w okresie zobowiązań Maja, Lipca czy Października.

LE nie tylko zmiana ilościowe charakteryzują tę falę zobowiązań twórczych. Jakościowo — charakteryzuje ją niespotykane dotychczas bogactwo form zobowiązań. Ogromna i różnorodna gama przejawów inicjatyw.

To już nie tylko utarta forma walki o skrócenie czasu produkcji — o przedterminowe wykonanie planu.

To już i zobowiązania o upowszechnieniu produkcji techniki, zobowiązania konkretnie usprawnień, których wprowadzenie otwiera źródła nowych

oszczędności. Tak było np. w Centr. Zarz. Przem. Kinotechnicznym, gdzie ob. Papacek zobowiązał się do opracowania i zastosowania urządzenia, które przy produkcji umożliwiałoby strącanie elektrolizy srebra. Jego metoda pozwalała na oszczędzenie kilku kilogramów srebra dziennie.

To już zobowiązania o wprowadzeniu metod Kowalowa i Korabielnikowej tam, gdzie dotychczas nie były one zastosowane. Tak było np. w wielu zakładach warszawskich, które podjęły zobowiązania pracy przez kilka dni w miesiącu na zaoszczędzenie oliwy, drewna, blachy, kadmiu itd. Tak było w jednym z zakładów elektrotechnicznych, gdzie ob. Skrzypek zobowiązał się przy cięciu blachy stosować metodę Korabielnikowej. Dzięki temu zobowiązaniu z wygosparowania materiału podjął się wyprodukować dodatkowo 5 tys. pudełek do wzmacniaczy i blaski rdzeniowe do 1.000 transformatorów.

To już zobowiązania o wprowadzeniu metod szybkościowego skrawania i frezowania. W fabryce „Parowóz” np. znany szybkościowy tokarz Sawicki zgłosił zobowiązanie wykonania swojego planu 6-letniego do 5 maja br.

To zobowiązania likwidacji wąskich gardeł produkcyjnych, przeprowadzenia badań technologicznych, które umożliwiły oszczędność metali kolorowych... Tak było z brygadą inż. Nowickiego, która w ZWUT przez zmianę rozwiązań przekazywanych uzyskała bardzo poważne oszczędności miedzi...

Przykładow takich można mnożyć bez liku.

MA JEDNAK ta szeroka fala zobowiązań jeszcze jedną cenną i nową cechę. Jest nią powszechny udział inteligencji pracującej. Udział inżynierów i techników, lekarzy i artystów, konstruktorów i farmakologów...

Nurt twórczy inicjatyw zobowiązań inteligencji pracującej po raz pierw-

szego państwowo. Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski udekorowany zostaje inż. Kuczborski, złoty, srebrny i brązowy Krzyż Zasługi otrzymuje 32 wyróżniających się przodowników pracy i inżynierów. Kilkudziesięciu budowniczych nowych linii otrzymuje premie pieniężne oraz Odznaki Odbudowy Warszawy.

## List do Prezydenta

Zebrani wśród potężnej fali entuzjazmu, okrzyków i oklasków uchwalają depeszę do Prezydenta Bolesława Bieruta.

Depesza głosi:  
Przesyłamy Ci, Drogi Obywatelu Prezydencie, gorące życzenia z okazji 60 rocznicy Twoich urodzin i dla Jej uczczenia zobowiązujemy się nie później niż w rok od dnia dzisiejszego oddać do ruchu elektrycznego pierwszy odcinek linii Warszawa — Katowice od Żyrardowa do Skierniewic.

## Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta

# Pocztowcy Wrocławia wzywają do współzawodnictwa Dalsze meldunki o realizacji zobowiązań

Codziennie nieprzerwanie napływają meldunki o podejmowaniu nowych i realizowaniu podjętych zobowiązań, którymi masę pracujących Polaków postanowili uczcić 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja.

Pracownicy Rejonowego Urzędu Telegraficzno-Telefonicznego we Wrocławiu wysłali do Prezydenta

Bolesława Bieruta list, w którym pisał m. in.:

Żałoga Rejonowego Urzędu Telegraficzno-Telefonicznego we Wrocławiu przesyła Ci, Towarzyszu Prezydencie, serdeczne pozdrowienia.

Pragnąc uczcić dzień Twoich urodzin i dzień święta robotniczego 1 Maja, żałoga naszego urzędu zobowiązuje się:

— Poprawić stopień wykorzystania obwodów telefonicznych w relacji do 25 km o 48 procent, do 26 km do 100 km o 26 procent, ponad 100 km o 33 procent, zmniejszyć m. in. ilość rozmów opóźnionych międzymiastowych o 5 procent, rozmów niedostarczonych do skutku o 3 procent, zmniejszyć ilość usterek i zniekształceń telegramów o 10 procent — w stosunku do grudnia 1951 r.

Żałoga zobowiązała się wykonać roczny plan remontów bieżących linii napowietrznych do dnia 25.11 br., oraz dodatkowo wyremontować centralę miejską w Trzebnicy. Wybudować do dnia 1.5 br. ponad plan 6 połączeń telefonicznych dla PGR, połączenie telefoniczne do nowoutwarowej placówki pocztowej w terenie wiejskim, oraz założyć 50 instalacji telefonicznych przy użyciu kabelek, zdjętego z nieczynnych instalacji.

Doszkolić 5 telefonistów oraz 2 telegrafistów, tak by mogli do 1.5 zająć stanowiska w zespołach najlepszej jakości.

Wartość podjętych ogólnie zobowiązań wyniesie około 70 tys. zł. Zwracamy się do wszystkich rejonowych urzędów telefoniczno-telegraficznych o podejmowaniu zobowiązań, prowadzących do polepszenia telekomunikacji.

## Zobowiązania PGR-ów

W woj. kosińskiach zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta podjęło już przeszło 200 PGR-ów. M. in. żałoga zespołu PGR Jaroczewo postanowiła przeprowadzić wiosenną akcję siewną w terminie o 6 dni krótszym oraz podnieść plony zbóż kłosowych o 15 procent, a roślin okopowych o 5 procent. Traktorzyści tego zespołu wykonają 100 ha orki średniej na zaoszczędzonym paliwie.

## Czyn robotniczy

W kopalni „Bolesław Chrobry” brygada Janiszewskiego, która zobowiązała się codziennie wydobywać 145 ton węgla — wydobyła 20 ton, ponad 165 ton węgla.

Zespół J. Pietrzaka z kłalni ZPB Im. Kunickiego w Łodzi wykonał już 766 m tkanin ponad plan, podczas gdy zobowiązał się dać 570 m. Przez kroczył również swoje zobowiązania zespół J. Hajduka, który dał już gospodarce narodowej ponadplanową produkcję 1.180 m tkanin. W ZPW Im. Barlickiego w Łodzi do 20 bm. żałoga wykonała około 70 proc. całości zobowiązań.

W Bydgoskich Zakładach Obuwia za łoga warsztatu montażowego Nr 421 zameldowała o wykonaniu planu produkcyjnego za 6 bm. Dała ona jednocześnie 901 par obuwia ponad plan. Żałoga podjęła dodatkowe zobowiązanie — wyprodukować dalszych 400 par obuwia ponad plan.

Żałoga Zakładów Przemysłu Odzieżowego we Wrocławiu, która podjęła czyn wartości około 2 milionów zł, zrealizowała już ponad 45 proc. zobowiązań.

Młodzież pracująca w zakładach przemysłowych Śląska osiąga coraz lepsze rezultaty w realizacji zobowiązań produkcyjnych.

M. in. czołowy przodownik pracy z kopalni „Chorów” rębacz chodnikowy Władysław Skrzypek zamiast zadeklarowanych 130 procent normy, dzięki dobrze zorganizowanej pracy osiąga systematycznie 180 procent normy.

W kopalni „Bobrek” rębacz chodnikowy Józef Nowak osiąga 218 procent normy. Górnik ZMP-owiec Teodor Simka z kopalni „Kleofas” wykonuje stale ponad 220 procent normy.

W hucie „Baildon” dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta 1 Maja utworzono w stalowni trzy nowe pomocnicze brygady ZMP-owskie, które w pierwszych dwóch tygodniach pracy osiągały średnio od 112 do 138 procent normy. Pomyślnie realizują swoje zobowiązania produkcyjne również inne brygady młodzieży w hucie „Baildon”. M. in. brygada Wawry wykonuje 122 procent normy. Młodzi robotnicy Konieczny i Rozalia Keigler uzyskują od 180—250 procent normy.

## Na nowej drodze



Gruntownie zastanawiali się drobni rolnicy z Byszewa (woj. łódzkie), nim pouzieli ostateczną decyzję, że trzeba zacząć gospodarować „po nowemu”. Kiedy przekonał ich ostatecznie przykład sąsiednich spółdzielni, swoją decyzję przystąpienia do zespołowej gospodarki postanowili uczcić Tego, Kto i dla nich jest symbolem naszego nowego życia gospodarczego i politycznego.

W dniu 15 marca, na ogólnym zebraniu gromadzkim, zwołanym dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta, rolnicy z Byszewa podpisali deklarację członkowską.

Na zdjęciu podpisuje statut spółdzielcy młoda kobieta Helena Wojciechowska.



# Żądamy oddania trucicieli pod sąd!

## Narody świata piętnują amerykańskich ludobójców

### Dalsze protesty przeciwko wojnie bakteriologicznej

Zbrodnicze zastosowanie przez imperialistów amerykańskich broni bakteriologicznej w Korei i Chinach wzbudziło powszechne oburzenie społeczeństwa polskiego. Z dnia na dzień rośnie fala protestów.

Około 40-tysięczna rzesza mieszkańców Wrocławia, m. in. robotników „Pa-Fa-Wagu” i WZPO, studentów wyższych uczelni wrocławskich i młodzieży szkolnej oraz przedstawicieli organizacji społecznych i politycznych, zebrana w dniu 22 bm. przed Starą Ratuszem wrocławskim na wielkim wiecu protestacyjnym dała wyraz swemu oburzeniu i nienawiści do zbrodniarzy amerykańskich stosujących w Korei broń masową zagłady.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.:

„My, mieszkańcy Wrocławia, miażdżymy przywróceniu Polsce dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej, żądamy natychmiastowego zaprzestania zbrodni w Korei i oddania pod sąd trucicieli i morderców”.

Wiec protestacyjny w Poznaniu zgromadził ponad 60 tys. mieszkańców miasta. Jednocześnie uchwalona na wiecu rezolucja głosi:

„Domagamy się natychmiastowego zaprzestania stosowania przez amerykańskich agresorów broni bakteriologicznej w Korei i Chinach Ludowych oraz żądamy ukarania sprawców ludobójstwa”.

## Anglosasi nie chcą redukcji zbrojeń

NOWY JORK (PAP). — 21 marca odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Rozbrojenowej ONZ, na którym przemawiali m. in. delegaci Anglii i Chile. Poparli oni amerykański plan prac Komisji.

Przemówienie przedstawiciela Wielkiej Brytanii Jebba obfitowało w złośliwe wypady przeciwko narodom Korei i Chińskiej Republiki Ludowej. Jebb usiłował wybielić zbrodnicze postępowanie amerykańskich sił zbrojnych, stosujących broń bakteriologiczną w Korei i w Chinach i oświadczył, że Komisja jest rzekomo niekompetentna do zbadania, czy amerykańskie „wojska” stosują w Korei i Chinach broń bakteriologiczną. Przemówienie przedstawiciela Wielkiej Brytanii dowiodło, że Stany Zjednoczone i Anglia nie pragną bynajmniej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

## Pracownicy swierdłowski do Józefa Stalina

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka opublikowała list robotników, robotnic, inżynierów, techników, pracowników nauki i urzędników przemysłu, budownictwa i transportu obwodów na swierdłowski do Józefa Stalina.

Obwód swierdłowski jest jednym z najbardziej uprzemysłowionych obwodów na Uralu.

Masy pracujące obwodu swierdłowskiego zobowiązują się wykonać przedterminowo, do 20 grudnia, roczne plany produkcyjne, zwiększyć wydajność pracy i obniżyć koszty własnej produkcji. Pracownicy przemysłu zobowiązują się m. in. wyprodukować w br. ponad plan 80 tys. ton surowców, 100 tys. ton stali, 71 tys. ton walców, 239 tys. ton węgla, 57 mln. KW/godz. energii elektrycznej itp.

## Cel uświęca napalm

W brytyjskim dzienniku „The Manchester Guardian” z 10 b. m. znajdujemy charakterystyczny artykuł, którego fragmenty przytaczamy:

„Pisze do nas wielu czytelników, wyrażając przerażenie z powodu używania w Korei bomb napalmowych. Kierując nimi niezaprzeczalnie zbrojni instynkty, rodzaj planu, który jest ostateczną bronią. Porażony napalmem mąż, ślepy i niezdolny ani do sterowania ani do leczenia, o którym pisał w swej książce o Korei Mr. René Gifford, jest straszną przestrogą...”

W dalszym ciągu pismo — „Manchester Guardian” jest organem wielkiej burżuazji angielskiej — enujuje subtelne i zawile rozważania, czy używanie napalmu jest „usprawiedliwione” i dochodzi — oczywiście! — do przekonania, że jest w pełni usprawiedliwione, jako że jest celowe i skuteczne. Czytamy wreszcie:

„Ale czy używanie napalmu w Korei było zawsze usprawiedliwione? Pytanie to nasuwa poważne wątpliwości. Wypadek porażenia napalmem wśród ludności cywilnej. Niektóre z tych wypadków były spowodowane przez nielegalne nieumotywowane naloży na wieś. Bo to nie ulega wątpliwości, wieś była obrzucona bombami napalmowymi po prostu dlatego, że ktoś BEZ ZADNYCH PODSTAW PODEJRZEWAL, iż w tych wsiach przebywają chińscy żołnierze... Wobec tego, że jedna bomba napalmowa może spalić całą wieś w ciągu paru sekund, skutki jej są donioslejsze niż skutki bomby wybuchowej...”

Artykuł kończy się taką smętną refleksją:

„Czy nasza służba lekarska potrafiła by sobie poradzić z wypadkami porażenia napalmem? Nasze własne bomby nie są jedynymi, które mogą spowodować wypadki...”

Z wszystkich tych rozważań można, zdaje się, wyciągnąć trzy wnioski:

„Po pierwsze — że nawet wielu czytelników burżuazyjnej prasy prote-

Na wiec protestacyjny mieszkańców Gdańska wprost od warsztatów pracy przybyli robotnicy stoczni.

„My, obywatele miasta Gdańska, zniszczonego w okrutny sposób przez hordy hitlerowskie — czytamy w rezolucji — jak najdecydowaniej potępiamy użycie przez amerykańskich agresorów broni bakteriologicznej w Korei. Żądamy postawienia zbrodniarzy pod sąd narodów”.

Również przedstawiciele ludności Rzeszowa, pracownicy fabryk, instytucji, pracownicy nauki, kobiety i młodzież zebrali tłumnie na wiecu, w licznych wystąpieniach wyrazili swe najostrzejsze oburzenie i stanowczy protest przeciwko nowej zbrodni popełnionej przez amerykańskich agresorów.

## Protesty w ZSRR

MOSKWA (PAP). W całym kraju radzieckim odbywają się masowe wiece, na których ludność z oburzeniem protestuje przeciwko potworom zbrodniom agresorów amerykańskich, którzy użyli w Korei i Chinach broni bakteriologicznej. Wielki wiec protestacyjny odbył się na terenie zakładów budowy traktorów w Charkowie. Uczestnicy wiecu przyzyli jednocześnie rezolucję, w której protestują przeciwko zbrodniom barbarzyńców amerykańskich w Korei i północno-wschodnich Chinach.

## Naród francuski protestuje

PARYŻ (PAP). Naród francuski wyraża swe głębokie oburzenie z powodu nowych potworów zbrodni interwencji amerykańskich, którzy zastosowali broń bakteriologiczną przeciwko narodowi koreańskiemu i chińskiemu.

Dziennik „Humanité” podaje, że robotnicy warsztatów kolejowych w Lyonie powzięli rezolucję, w której protestują przeciwko zbrodniom imperialistów amerykańskich w Korei i północno-wschodnich Chinach. Robotnicy tych warsztatów wybraли delegację, która przekazała rezolucję konsułowi amerykańskiemu w Lyonie.

## Wiece protestacyjne w Indiach

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje, że w Delhi odbył się wielki wiec pracowników przemysłu włókienniczego. Uczestnicy wiecu zdecydowanie potępili imperialistów amerykańskich, którzy zastosowali w Korei i Chinach broń bakteriologiczną.

Wielki wiec protestacyjny odbył się również w miejscowości Karuri w zachodnim Bengalu. Uczestnicy wiecu — ludność chłopska z okolicznych wsi — powzięli rezolucję, w której wyrażają swe głębokie oburzenie z powodu nowych zbrodni imperialistów amerykańskich i domagają się, ażeby rząd hinduski zażądał od Organizacji Narodów Zjednoczonych ukarania zbrodniarzy.

## Zbrodnie były planowane od kilku lat

NOWY JORK (PAP). Z wypowiedzi prasy amerykańskiej wynika jasno, że rząd USA przygotowywał już od dawna wojnę bakteriologiczną.

W laboratorium Camp Detrick w stanie Maryland bakteriologowie amerykańscy hodowali od kilku lat zarazki dżumy, cholery i innych chorób epidemicznych. „Harpers Magazine” pod-

kreśla, że „nie ulega wątpliwości, iż istnieją sposoby rozpowszechniania chorób epidemicznych, jak dżuma, cholera i tyfus przy pomocy samolotów, pocisków kierowanych i operacji dywersyjnych”.

W oficjalnym oświadczeniu, które ukazało się w dzienniku „New York Times” w marcu 1949 roku, ówczesny minister wojny USA, Forrestal, podkreślał, że „ostatnie badania dowiodły, iż bakterie chorobotwórcze

## Polska Ludowa dała nam nieograniczone możliwości awansu

### Wiece z okazji Światowego Tyg. Młodzieży

Światowy Tydzień Młodzieży stał się dla młodzieży polskiej bodźcem do wzmocnienia walki o pokój i realizację zadań plan 6-letniego. Na wieczornicach i wiecach, które z okazji Tygodnia odbywały się w całym kraju, młodzież robotnicza, chłopię, uczniowie i studenci postanawiają jeszcze więcej wysiłku włożyć w swą pracę, jeszcze szybciej budować nowe fabryki, szkoły, osiedla robotnicze, jeszcze lepiej opanowywać wiedzę aby służyć nia Polsce Ludowej, aby pomnażać siły obozu pokoju. Wieczornice stały się okazją do zamianowania uczuć głębokiej miłości młodzieży do swej Ludowej Ojczyzny i przywiązania do wielkiego go nauczyciela i opiekuna młodzieży Prezydenta Bierut.

Około 1.000 młodzieży z budowy MDM, Zakładów im. Róży Luksemburg, zakładów T-11 i wielu innych warszawskich fabryk i budowli, zgromadzonej w Młodzieżowym Domu Kultury, burliwym oklaskami i okrzykami na cześć Polski Ludowej i jej Prezydenta Bolesława Bierut, na cześć walczącej o pokój postępowej młodzieży całego świata, światowego obozu pokoju i jego wodza — Józefa Stalina, manifestowała swą wolę walki o pokój i plan 6-letni.

„Polska Ludowa — powiedział przewodnik pracy z MDM brygadziści murarski — Tadeusz Pasek — dała nam nieograniczone możliwości awansu, takie jakich dotychczas jeszcze nigdy nie mieliśmy. Wiele z moich kolegów, którzy przyszli na budowę jako niewykwalifikowani robotnicy, jest już dzisiaj fachowcami, brygadziściami, majstrami. A wielu z nich używa obecnie i niedługo już powróci do nas na budowę jako inżynierowie”.

Gorącą owację zgłosała w WZPO-2 młodzież swym towarzyszom pracy, którzy za wspólnie o-

inne trujące substancje bakteriologiczne mogą być wykorzystane w wojnie jako bardzo skuteczna broń”. W tym samym oświadczeniu Forrestal przyznał, że w Stanach Zjednoczonych „prowadzone są na szeroką skalę badania nad sposobami prowadzenia wojny bakteriologicznej”.

W roku 1950 skarb amerykański wyasygnował przeszło 3.300 tysięcy dolarów na badania bakteriologiczne w laboratorium Camp Detrick.

W czasie wieczornicy, jaka odbyła się w Domu Społecznym przy ul. Senatorskiej, wartościowe nagrody otrzymało wielu przodowników pracy z budowy Muranowa, jak m. in. brygadziści betoniarzy Zdzisław Skórzyński, wyrabiający wraz ze swoją brygadą 376 procent normy i betoniarz Wacław Wiecek osiągnął 220 procent normy. Zebrani uchwalili list z życzeniami do Prezydenta Bolesława Bierut.

## Współpraca powinna zastąpić rywalizację

### Konferencja Moskiewska — czynnikiem rozładowania napięcia światowego

### Chambeiron demaskuje fałszywe Achesona

PARYŻ (PAP). Sekretarz gen. Komitetu Przygotowawczego Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej ogłosił oświadczenie, które stwierdza m. in.:

— Zwołanie Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie wywołało jak najwyższe zainteresowanie i liczne odgłosy wśród najrozmaitszych kół społecznych wielu krajów.

W sprawie Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej wypowiedział się liczni wybitni mężowie stanu a m. in. sekretarz stanu USA Acheson, który podkreślił, że Dep. Stanu otrzymał wiele zapytań w sprawie Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej.

Można by się cieszyć z faktu, że tak znana w St. Zjednoczonych osobistość jak p. Acheson zechciała udzielić odpowiedzi na te zapytania,

## W ZSRR powstają najdłuższe na świecie linie wysokiego napięcia

MOSKWA (PAP). Budownictwo gigantycznych elektrowni wodnych na Woltze postawiło przed nauką i techniką radziecką szereg niezwykle skomplikowanych zadań.

Kierownik budowy linii przesyłowej wysokiego napięcia w rejonie Wołgi — D. Aczkasow — oświadczył przedstawicielom prasy, że jednym z takich zadań jest przekazywanie energii elektrycznej na wielkie odległości. Stalingradzka i Kuzybyszewska elektrownie wodne produkować będą 20 mld. kWh energii elektrycznej rocznie. Ponad 10 mld. kWh z tych elektrowni otrzymywać

będzie stolica Związku Radzieckiego — Moskwa. Długość linii przesyłowych o niezwykle wysokim napięciu — 400.000 Volt na trasie od Kuzybszewa do Moskwy wyniesie 914 km, a od Stalingradu do Moskwy — 1.100 km.

Należy podkreślić — oświadczył Aczkasow — że w żadnym kraju świata nie realizowano dotychczas na tak ogromną skalę tego rodzaju budownictwa linii przesyłowych wysokiego napięcia. Najdłuższa w Stanach Zjednoczonych linia przesyłowa o napięciu 287.000 Volt nie przekracza 430 km. Połączenie systemów energetycznych w jednolity potężny system posiada ogromne znaczenie dla całej gospodarki narodowej.

Stworzenie takiego systemu umożliwił zaoszczędzenie do 11 procent łącznej mocy elektrowni włączonych do tego systemu.

Już wkrótce budowniczości linii przesyłowej wysokiego napięcia na trasie Moskwa — Kuzybszew przystąpią do właściwych prac.

Warto podkreślić — stwierdził w zakończeniu Aczkasow — że pracą Kuzybyszewskiej Elektrowni Wodnej kierować się będzie z Moskwy, z centralnej tablicy rozdzielczej. Stwierdził, że to możliwe dzięki szerokiej zastosowaniu aparatury radiowej i telemechaniki.

W.k.

## Do 28 b.m. subskrybenci powinni otrzymać obligacje

### 1 kwietnia — pierwsze losowanie Pożyczki

1 kwietnia b.r. rozpocznie się pierwsze losowanie Narodowej Pożyczki. W losowaniu premii wezmą udział subskrybenci, którzy będą w tym dniu posiadali obligacje.

W związku z tym placówki subskrypcyjne powinny dostarczyć subskrybentom obligacje do 28 b.m.

Subskrybenci, którzy dotychczas nie otrzymali obligacji, powinni sami zgłosić się do swych placówek subskrypcyjnych po odbiór obligacji.

Posiadacze zaświadczeń na obligacje, wydane przez zakłady pracy, powinny niezwłocznie je wymienić na obligacje.

Szczególna uwaga skierowana jest obecnie na rozprowadzanie obligacji wśród ludności wiejskiej.

W woj. gdańskim prawie wszyscy chłopcy otrzymali już obligacje.

W woj. krakowskim pracownicy banków wyjeżdżają do gmin, pomagając

## Listy do Prezydenta Bieruta z okazji 60 rocznicy urodzin

Podajemy kolejny wykaz listów z życzeniami i zobowiązaniami, napływających do Prezydenta Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin.

### Listy nadeszły:

Liga Kobiet w Gminie, Szkoła Podstawowa w Luboszcach, Fabryka Dachówek w Lubsku, Oddział Narodowego Banku Polskiego w Warszawie, Zakłady w Oławie, Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia w Białymostku, Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Czułość” w Kołomyżach, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Nowej Hucie, Oddział Narodowego Banku Polskiego w Końskich, Oddział Narodowego Banku Polskiego w Aleksandrowie Kuj., Zjazd Ligi Kobiet w Piotrkowie Tryb., Spółdzielnia Pracy Remontowej w Katowicach, Aktyw Oświatowy woj. katowickiego, III Oddział Miejskiego Narodowego Banku Polskiego w Krakowie, Spółdzielnia Pracy Robót Metalowych w Ełku, Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego w Rzeszowie, Liga Kobiet przy BOR w Kielcach, huta „Filar” w Świętochłowicach, Zasadnicza Szkoła Metalowa w Rapczycach, Związek Spółdzielni Spożywców w Warszawie, Państwowe Liceum Pedagogiczne w Poznaniu, Zakłady Metalurgiczne w Poznaniu, Radomskie Zakłady Obuwia, Rzeszowskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane, Targi w Skarżysku-Buż., grodzka Siedliska, gmina, Płaski, Rada Kół Sportowych „Włókniarz” w Krośnie, Oddział PKO w Kielcach, Raciborska Fabryka Wyrobów Metalowych, Państwowy Ośrodek Maszynowy w Kościelzinie, Krakowskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budowlane w Krakowie, Gromada Kujawianów, ZMP przy Zakładach Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie, ZSC w Jurandowie, pow. Elbląg, Oddział Narodowego Banku Polskiego w Żywcu, Spółdzielnia Produkcyjna — Przebiejów, aktyw spółdzielni produkcyjnych pow. szubińskiego, Nadleśnictwo w Białinie, Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych w Bukowie Czerwskim, Klub Sportowy Metalowców w Krakowie, Kamieniołom Miechów — Czarńów, walciele, Parowozownia kł. i PKP w Krasnolach, Zakłady Wytwórcze Lamp Zapałnic w Pabianicach, Spółdzielnia Pra-

cy Krawieckiej „Jedność” w Piotrowicach, PPK „Ruch” w Poznaniu, Radomskie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Radomiu, Rzeszowskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane w Stalowej Woli, Rejon Przemysłu Lęskiego w Zaganiu, Zakłady Garbarskie w Żyrardowie, Szkoła Ogólnokształcąca w Żarach, Zarskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej w Świdnicy, Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Pabianicach, Zarząd Miejski ZMP w Toruniu, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Łapach, Zakłady Produkcji Cewek nr 3 w Łodzi, Zakłady Przemysłu Węglanego im. Reymonta w Łodzi, Radomska Wykonalnia Przemysłu Bawełnianego w Łodzi, Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Szymańskiego w Łodzi, Oddział Narodowego Banku Polskiego w Torzymie, Tomaszowski Zakład Przemysłu Węglanego im. Nowicki, huta „Sztetnic”, Zakłady Przemysłu Drzewnego w Sieremlewie, Fabryka Czekolady i Cukru „Gryf” w Szczecinie, Techniczna Baza Taboru w Szczecinie, Pomorskie Okręgowe Przedsiębiorstwo Mleczarskie, Świebodzkie Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej, Zakłady Farmaceutyczne w Starogardzie, Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Sułkowie, Spółdzielnia Produkcyjna w Szubinie, Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Rozbiórkowych w Szczecinie, Szkoła Podstawowa w Słotwinie, Ziemiełnicza Spółdzielnia Budowlana „Zagroda” w Szczecinie, Miejskie Zakłady Mleczarskie w Siedlcach, Elektrownia „Słomberg”, Tartak nr 6 w Rytywanach, Szkoła Metalowa-Drzewna w Rudniku, Wytwórnia Państwowego Monopoli Tytoniowego w Radomiu, Rybnicka Fabryka Wyrobów Metalowych, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Rzeszowie, Rakszawskie Zakłady Przemysłu Węglanego, Zakłady Szklarskie „Hortensja” w Piotrkowie Tryb., kolejarze z oddziału drogowego w Prudniku, Zasadnicza Szkoła Metalowa w Poznaniu, Rejon Lasów Państwowych w Przysusze, Szkoła Metalowa przy Zakładach Przemysłu Metalowego im. Stalina w Poznaniu, Zakłady Przemysłu Węglanego w Pieszkach, Spółdzielnia Krawiecka „Odrobna” w Przysusze, Zakłady Przemysłowe „Niewiadów”, Zakłady Chemiczne „Wizów”.

ów należących do ONZ, lecz także krajów nie należących do tej Organizacji — jak np. Chin, NRD, Włoch i Japonii świadczy wyraźnie, iż celem konferencji jest rozszerzenie i pogłębienie współpracy handlowej wszystkich krajów świata.

Oświadczenie p. Achesona dowodzi, że nie może on ukryć swego za niepokojenia z powodu znaczenia jakie będzie miała Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza. Konferencja ta bowiem będzie miała niewątpliwie dodatni wpływ na rozwój i na utrwalenie międzynarodowych stosunków handlowych oraz na rozładowanie istniejącego obecnie napięcia w tych stosunkach.

Oświadczenie p. Achesona rozczarowało wszystkich tych, którzy w wielu krajach i w samych St. Zjednoczonych pragną przyczynić się do rozwoju międzynarodowej współpracy gospodarczej. Jedynym wytłumaczeniem oświadczenia p. Achesona jest fakt, że on sam i koła, które reprezentuje odnoszą się wrogo do jakiegokolwiek międzynarodowej współpracy gospodarczej. Nie powinniśmy jednak hamować wysiłków tych, którzy uważają, że rywalizacja między narodami powinna być zastąpiona współpracą.

## Tak to wygląda z bliska

### »Nowe złotko« Trumana

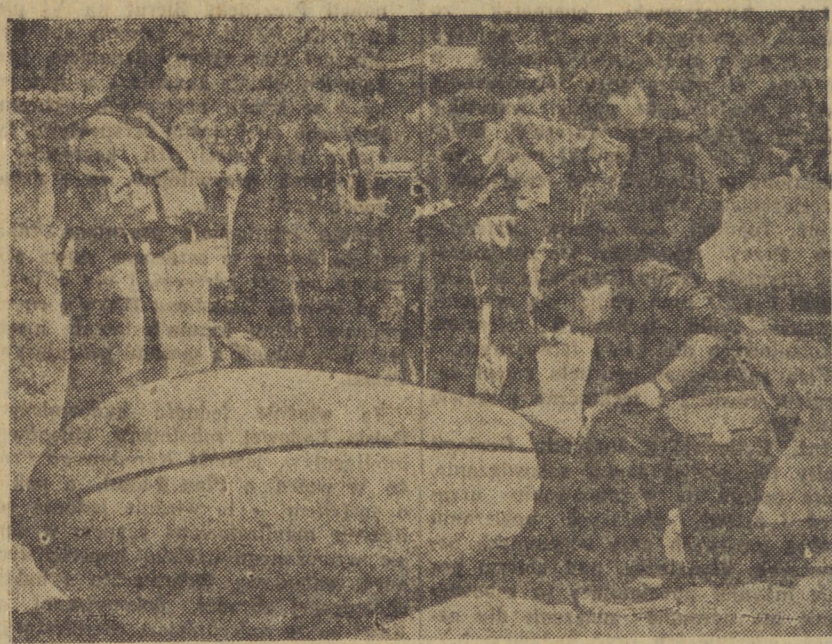
Spośród licznych czarnych planów honorze amerykańskiej partii rządzącej (demokratycznej), do najczarniejszych należy wprost fantastyczny plan rucpa, czyli wyzłuszenie lapownictwa. Głównym sędzią afer korupcyjnych w Waszyngtonie — zwłaszcza na ten podatkowym — jest „ministerstwo sprawiedliwości, lukratywny azył przyjaćci i pupilów prez. Trumana. Nie zatem dziwnego, że w o-bliżu nadchodzących wyborów prez. Truman rad by tę najczarniejszą ze wszystkich czarnych planów choćby trochę wybielił. Po długich poszukiwaniach znalazł więc stosowny plan moziuk... w osobie jednego ze swych pupilów, niejakiego Newgolda (Nowe złoto, Red.) Morrisa, któremu powierzył w ministerstwie sprawiedliwości resort „zwalczania korupcji”.

W związku z tą nominacją, francuska agencja prasowa, AFP, twierdzi, że Morris rozpoczął „łepienie karpucji” w ten sposób, że rozesłał do 60 wyższych urzędników ministerstwa sprawiedliwości kwestionariusz dotyczący spraw tak delikatnych, jak:

„dochody i wydatki adresata, ilość otrzymanych ostatnio PODARKÓW (których wartość przekracza 150 dolarów), spekulacja na giełdzie, posiadane psy, futra nerkowe (będące symbolem zamaskowanych form łapówki) oraz biuiteria”.

AFP informuje dalej, że „Nowe złotko” Morris zaopatrzył swój kwestionariusz uwaga, iż przy jego wypełnianiu urzędnicy „mogą korzystać z pomocy mejs sekretarki, Alice Kupferman...”. A gazety waszyngtońskie zamieściły fotografie „pięknej Alice” w charakterze dowodu rzeczowego. Aby każdy z zainteresowanych mógł przekonać się na własne oczy...

Miejmy nadzieję, że uroczą sekretarkę potrafi dostojnikami ministerialnymi odpowiednio natłoczyć. Tak, aby sporządzając inwentarz swych łapówkowych ruchomości i wszelkich łupów — mogli w słownych rozmowach uwzględnić zamianowaną nie tylko jej SZEFA, ale i L. jego projektora. FAL.



Oficjalna delegacja Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, która bawiła w ub. roku w Korei, oglądając amerykańską bombę napalmową, która po zrzuśnięciu z samolotu nie wybuchła



KAZIMIERZ BRANDYS

## Przechadzka z Wokulskim

„Zatrzymał się w połowie drogi i patrzył na ciągnącą się w jego stóp dzielnicę między Nowym Zjadem i Tamką... Widać było rudery zapadnięte niżej bruku, z dachami porośniętymi mchem, lokale z okiennicami dniem i nocą zamkniętymi na sztaby, drzwi zabite gwoździemi, na przedzie i w tył powychylane ściany, okna latane papierem, albo zatłumione łachmanem. Szedł, przez brudne szyby zaglądał do mieszkań i nasycił się widokiem szaf bez drzwi, krzesła na trzech nogach, kanap z wydartym siedzeniem, zegarów o jednej wskazówce, z porożniętymi cyferblatami. Szedł i cicho śmiał się na widok wyrobników wiecznie czekających na robotę, rzemieślników, którzy trudnią się tylko lataniem starej odzieży, przekupiek, których całym majątkiem jest kosz zesztych ciastek — na widok obdanych mężczyzn, mizernych dzieci i kobiet niezwykłe brudnych...”

OD KILKU DNI znowu czytamy „Lalkę” i wczoraj trafiam na te zdania, wyjęte ze spaceru Wokulskiego po Powiślu. Ile już razy w życiu je czytałem? „Lalka” jest jedną z tych książek, które przeplatają życie ludzkie swym wątkiem myślowym; w niej jest coś, co przyciąga, wraca się do niej, wspomina, obgaduje... Jest książką, która o każdym czasie bierze udział w rzeczywistości, jak gdyby trwał zdarzenie, wciąż na nowo komentowane przez ludzi.

I właśnie wczoraj ten dobrze znany fragment przechadzki Wokulskiego odczytałem zupełnie inaczej niż pięć i dziesięć lat temu; pojawił mi się z niespodziewaną przedtem wyrazistością, jakby go przeczytał po raz pierwszy. Czyżby się zmienił przez te lata? czy też ja się zmieniłem? Jedno nie ulega wątpliwości: tyle zmieniło się wokół nas, że strona dawno przeczytanych książek nabiera nowej treści. Pośród ich starych postaci ożywa dziś dla nas wszechobecna postać naszego czasu; stanowią on niby wielkie źródło światła, którego refleksy towarzyszą prawdom i obrazom spisywanym przed dziesięćkami lat.

Cień nowej, wyrastającej Warszawy, którą pada dzisiaj na stronie „Lalki”, nie ujmuje im wielkości. Gorycz, jaką odczuwał Prus na widok cuchnących zaułków Powiśla, była — może mimowolnie i nie w pełni świadomie — protestem pisarza przeciw ustrojowi tworzącemu dzielnicę nędzy i kalectwa. I mimo że pisarz nie potrafił docenić wielkości sił rewolucyjnych, tkwiących w masach proletariatu, włączonych w walkę i przedmiata — masy te doceniły wielkość pisarza. Historia spłata się z niezwykłych losów i pełna jest przedziwnych przygód. Właśnie parę dni temu znalazłem się na Mariensztacie, i tam — nie opodal dawnej dzielnicy „obdanych mężczyzn, mizernych dzieci i kobiet niezwykłe brudnych...” w księgarni na Mariensztacie, zamieszkałym przez rodziny robotnicze, długiego ogłądałem półki wypełnione tomami pism Bolesława Prusa. Obok mnie dziewczynka w berecie poprosiła o „Lalkę”. Przyjrzałem się jej. Kto wie? Może wnuczka jednego z owych „wyrobników wiecznie czekających na robotę”... I chyba dlatego najazłem się na „Lalkę”, zacząłem czytać, i wczoraj, kiedy na str. 107 Wokulski „zatrzymał się w połowie drogi i patrzył na ciągnącą się w jego stóp dzielnicę między Nowym Zjadem i Tamką” — zatrzymałem się wraz z nim.

Warszawa, gdyby ją obejrzał z lotu ptaka, nie straciła do dziś wyglądu ogromnego warsztatu robot. Z wielu odległych miejsc ogniska budowy dają sobie znaki wzajemnie; z gniazd robotniczych, założonych już dawniej w ruinach, przedzierają się drogi do nowych, powstałych tylko co na porębach uprzątniętego gruzu. Rozrzucone w olbrzymim maszywie miasta ekspedycje odbudowy szukają połączeń, nawołując się warkotem transporterów, stukaniem kół, dźwiękiem kielni. Powoli, z dnia na dzień, w wytrwałym trudzie zarysowuje się nowy plan Stolicy. Rece murarzy, kamieniarzy i architektów w codziennym znoju wyznaczają trasy przechadzek bohaterów przyszłych powieści...

Przyznaję ze wstydem, że należę do bezkrytycznych entuzjastów odbudowy Warszawy. Gmach CDT — krytykowany podobno przez fachowców — ilekroć zatrzymuję się przed nim, oślepia mnie jak ogromna, rozjarzona żrenica błyszcząca w sercu Śródmieścia. Może dlatego, że nie jestem fachowcem. Nawet Krucza, na której niegdyś wznosiła się czynszowa kamienica Wokulskiego, Krucza ze swymi biurami i bez sklepowych witrzyn — zatyka mi odcień, kiedy widzę jej rozległą, szeroką przestronność, biegnącą wśród kamiennych bloków.

Ulica Krucza! Tanie sklepy, suchotnicze modystki i ciemne podwórka. „Domy Wokulskiego” stały tu niegdyś rzędem, jeden przy drugim. Jest to

## Traktorzyści POM odpowiadają na apel Olika

Na apel przodującego traktorzysty POM w Złotowie — P. Olika coraz więcej traktorzystów POM i PGR podejmuje długookresowe zobowiązania.

ZMP-owiec A. Nazara z POM-u Wolczyn, w woj. opolskim, zobowiązał się wykonać na ciągniku „Zetor” 700 ha orki średniej oraz zasoszczędzić w okresie kampanii wiosennej 400 kg paliwa. Wzwał on jednocześnie wszystkich traktorzystów woj. opolskiego do współzawodnictwa o tytuł „Najlepszego traktorzysty”.

## W Stoczni Gdańskiej Kolebka wielkiego przemysłu

Gdańsk, w marcu.

(Od naszego specjalnego wystannika)

Przed nami Stocznia Gdańska, kolebka wielkiego polskiego przemysłu okrętowego. Miejsce radosnych narodzin pierwszego polskiego statku pełnomorskiego, rudowłosego „Soldaka”. Miasto w mieście.

Miasto o tysiącach pracujących mieszkańców, o rozlicznych halach, warsztatach, dokach i pochylniach. Tu powstają, tu rosną i stąd wyruszają na morze nowe pełnomorskie jednostki naszej floty handlowej, które roznoszą polską banderę morską szlakiem Arleńskich i Beniołskich, szlakiem Jana z Kolna.

Dziwno to miasto, w którym potężne, stalowe cielska statków na pochylniach chcą pod względem wysokości rywalizować z rozlicznymi zabudowaniami stoczni. A nad tym wszystkim stoczniove dźwięki. Przeglądając z dźwiękiem szły żurawie, koronkową lekkością konstrukcji unoszą ciężkie stalowe płyty.

Od pochylni idzie kanonada. To dziesiątki pneumatycznych młotów wali w rozpalone istory nitów, łączących konstrukcje statków. Obok spawacze — robotnicy, z twarzami ukrytymi w maskach ochronnych, błękitnym szwem zsygają stalowy uniform statku. W głębi rurowania. Tam gnie się rury. Połączone na statku w kilometrowe węże przewodów, spełnia rolę, którą w organizmie spełnia krwionoś.

Trasernia. Miejsce, gdzie rysunki poszczególnych elementów statku, dostarczone z biur konstrukcyjnych, przerysowywane są w naturalnej wielkości na olbrzymiej, drewnianej podłodze. A potem te drewniane szabloni wprowadzą do wysokich hal kadubowni, gdzie spawacze jak krawcy wykroją według nich części stalowego garnituru.

W tamtej hali montuje się serca statku — maszyny parowe. Tam miedzyane nici przewodów elektrycznych układa się w system nerwów statku. Z hal warsztatowych dobiega wycie maszyn. W ciśnieńskich puszcz mechanicznych pływ. Z malarni roznosi się woń pokostu. W kuźni... w ślusarni... w narzędziowni...

Niesposób wyliczyć tych wszystkich warsztatów, hal, zakładów działów produkcji, w których przygotowuje się wszystko — od precyzyjnych przyrządów począwszy, skończywszy na potężnych żębrach stalowych konstrukcji statków. Niesposób wyrazić również wszystkich wrażeń, jakich doznaje się, błądząc po tym labiryncie kanałów i ulic, doków i pochylni.

„Ale jedno wrażenie dominuje nad innymi: wrażenie ogromu tego zakładu pracy, gdzie napotkany robotnik, spytany o najkrótszą drogę do jednego z ważnych działów produkcji odpowiada: „Nie wiem, ja tu dopiero kilka miesięcy pracuję...”

Zmęczeni parogodziną wędrówką po stoczni i natłokiem wrażeń śladem na jakimś przydrożnym występie. Pod ręką przewodnik po tamtej epoce — rocznik „Morza” z 1938 r. Otworzył go na stronie, gdzie artykuł p. t. „Powiększamy nasz stan posiadania”, podsumowuje ówczesne osiągnięcia w zakresie przemysłu okrętowego.

„Stocznia Gdynia — czytamy — zasilana kapitałem krajowym i techniczną pomocą angielskiej stoczni Samuel White'a w Coves wchodzi w NOWY OKRES TWORZENIA PRACY. Rozbudowa stoczni pomyślana jest w ten sposób, że już 28.VIII br. (1938) położona została stopka pod pierwszy pełnomorski statek. Będzie to statek towarowy o 1250 ton, nośności... Już w pierwszym etapie stocznia zatrudni do 400 robotników i wyprodukuje jeden statek rocznie...”

Dosyć! Przed nami jedna z hal stoczniowych, ani mniejsza, ani większa od innych. W tej jednej tylko hali pracuje więcej robotników, aniżeli w całej stoczni gdynskiej, w „nowym okresie twórczej pracy” pracować miało. A statek, którego stopkę położono w r. 1938 nigdy nie został zbudowany.

## Tak rosną kadry

Taka to była nasza tradycja i takie dziedzictwo stoczniove z lat przedwójnych. Taki był cały kapitał wiedzy i doświadczeń w dziedzinie budownictwa okrętowego, z którym stanęliśmy po wojnie w obliczu zniszczonych stoczni, w obliczu całkowitego braku kadr stoczniovców i konstruktorów.

A jednak stocznia rozpoczęła produkcję. Wielowiekowy tradycjom i wielowiekowemu doświadczeniu, składającym się na dorobek stoczni zagranicznych — przeciwstawiali młodzi polscy stoczniovcy upór w nauczanie trudnego zawodu i entuzjazm w pracy. Wypłynęli w morze polskie statki. Wypłynęły z morza stoczniovcy, którzy nazwiska dzielnych przodków pracy Sodka, Makowskiego, Baranowskiego, Dumy, Buńki.

O Buńce krąży po stoczni dziś taka anegdota. Któregoś grudniowego czwartku wpadł jak bomba do mieszkanka, przerażał się wychodząc z domu: „Dziś na nas akademika...”

Tego dnia nie wrócił do domu. Nazajutrz rano Buńki dowiedzieli się z gazet, że ma być podjął zobowiązanie przyspieszenia pracy na jednym z ważnych odcinków produkcji. Buńka wrócił do domu dopiero w piątek wieczorem.

— Wiesz... — usiłował przed żoną sprawdzić swą nieobecność. — Wiesz — przerwała żona, spoglądając z dumą na gazetę.

Zobowiązanie zostało wypełnione. Przewozy zasilał na statku 2031 zmontowany w ciągu 6 dni zamiast 14. Buńka szła z radością, z niewykwalifikowanego robotnika wyrósł na ślusarza, by awansować potem na brygadzie, a z brygadzie na majstra.

## Wystawa nowości włókienniczych w Łodzi, Warszawie i Katowicach

ŁÓDŹ (Obs. wł.). Wkrótce otwarta będzie w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 87 wystawa tkanin wiosennych i letnich wyprodukowanych na nadchodzący sezon. Organizatorem wystawy jest Centrala Tekstylna.

Ponieważ przy wystawie będzie czynny również dział sprzedaży, obserwatorzy z przemysłu i CT będą mogli przekonać się, jakie tkaniny cieszą się największym powodzeniem, co posłuży później jako materiał przy opracowaniu nowych planów.

Z Łodzi wystawa włókiennicza przeniesiona będzie do Warszawy i Katowic.

dowiedziałem się o pracach tej komisji. Jednym z tych korespondentów był Jerome Davis, poprzednio profesor teologii na uniwersytecie w Yale, człowiek, którego znam dobrze osobiście. Czytałem jego sprawozdania w burzującym piśmie „Daily Start”. Oficjalnemu sprawozdaniu komisji poświęcono stosunkowo mało uwagi, ponieważ sprawa wydawała się jasna i nikt nie miał wątpliwości co do tego, kto był inicjatorem tej masakry. Ale sprawozdania w prasie nadawały całej sprawie koloryt osobisty, tak bardzo lubiany przez czytelników gazet na Zachodzie. Jerome Davis pisał w „Daily Start”:

„Wiedziałem też siedem listów i dokumentów z datą 1941 roku, tj. późniejszą niż data zamordowania Polaków, podawana przez Niemców... W drugim namioście dokonywano oględzin zwłok pewnego polskiego. Na znalezionej przy nim karcie poczwowej datowanej 12 czerwca 1941 roku można było odczytać: „Najdroższe moje Kochanie! Dziękuję Ci bardzo za przesyłkę. Nie zapomniał, że poza Tobą nie mam nikogo. Proszę Cię, sprzedaj wszystkie moje rzeczy i oddaj mi je. Drogą dziesięcino, myśle tylko o Tobie... Pisz mi listy codziennie i przysyłaj mi go. To będzie mi czas. Czekaj. Kocham Cię i bardzo mi Cię brak.”

Stef...”

Tak formują się i tak rosną wieloletnie kadry stoczniovców.

## »Problem demograficzny«

W tej wieloletniej armii stoczniovców znaleźli się ludzie z miast i wsi. Ludzie różnych zawodów i różnych kwalifikacji. Znaleźli się i ci, którzy przed wojną daremnie szukając pracy w Polsce, emigrowali do Niemiec, Francji i Ameryki.

Warto tu wspomnieć, że właśnie emigracja leżała u podstaw utworzenia towarzystwa żeglugowego o międzynarodowym kapitale (Polskie Transatlantyczne Towarzystwo Okrętowe S. A. Linia Gdynia — Ameryka), które zbliżało kiesie na wywozie rąk robotniczych z „przeludnionej Polski”.

„Polska dzisiaj — czytamy w kwietniowym numerze „Morza” z 1938 r. — jest państwem zainteresowanym problemem emigracyjnym i pod tym względem zajmuje wśród państw emigracyjnych dominujące stanowisko. Ona tylko rozporządza materiałem przydatnym na emigrację osadniczą na większą skalę, a za jakieś 20 lat przy wzmożeniu swego organizmu może nie mieć potrzeby rozwijania swych problemów demograficznych drogą emigracji...”

Czytamy to „Morze” i uśmiechamy się. Uśmiechamy się również Antoni Adamczyk, stoczniovec, o twarzy pobrudzonej i rękach, w których reumatyzm powysadzał palce. Adamczyk przed dwudziestu kilkoma laty emigrował do Francji, nie mogąc w kraju znaleźć dla siebie żadnej roboty. Ale przed paroma laty wrócił do Polski i znalazł pracę natychmiast w Stoczni. Statki, które buduje, nie będą nigdy wywozić z Polski „emigracyjny towar”. Tzw. problem demograficzny raz na zawsze został rozwiązany.

## Stoczniove konto

Statki, które buduje Adamczyk i tysiące stoczniovców w polskich stoczniach zawiozą na masztach polską banderę morską na morza i ocean całego świata.

Rosnący potencjał gospodarczy naszego kraju — wynik unarodowienia przemysłu i triumfu planowej gospodarki — i coraz rozleglejsze stosunki handlowe z innymi państwami wymagają szybkiego rozwoju naszej floty handlowej.

W okresie Planu 6-letniego w naszych stoczniach mają być wyprodukowane nowe statki morskie o łącznym tonażu 575 tys. ton, podczas gdy przed wojną w 1939 r. tonaż całej naszej floty handlowej — kupionej całkowicie ze granicą — wynosił 118 tys. BRT. Z roku na rok wzrastają zadania stawiane stoczniovc. W bieżącym roku produkcja CZP Okrętowego ma wzrosnąć o 64,6 proc. w porównaniu do zadań produkcyjnych z ub. roku. Jest to najwyższy wskaźnik wzrostu produkcji w 1952 r.

Te olbrzymie zadania postawione zostały przed najmłodszym naszym przemysłem, który w Polsce kapitalistycznej praktycznie nie istniał. Przed młodymi kadrami stoczniovców, które od podstaw trzeba było tworzyć dopiero po wojnie.

Te kadry mają już swój bogaty i zaszczytny dorobek, zjednujący im sympatię całego narodu i uznanie, którego wyrazem jest nadana im przez Państwo Ludowe „Karta Stoczniovców”, zawierająca szereg przywilejów i korzyści materialnych, regulująca kwestie mieszkaniowe. Ale jak rosnącemu dziecku z postępowym czasem stawia się coraz większe wymagania, by nie zahamować jego rozwoju, tak młodym kadrom stoczniovców w miarę ich wzrostu i krepnięcia te wymagania się zwiększają.

Zadania Planu 6-letniego wymagają dalszego wielkiego wysiłku organizacyjnego, dalszego wzrostu wydajności pracy, wprowadzenia do produkcji nowych procesów technologicznych i szerokiej racjonalizacji.

Trudne były lata tworzenia naszego przemysłu okrętowego. Trudne są lata, kiedy ten świeżo zbudowany przemysł trzeba ulepszać, „dociepać” — robić w ciągu krótkiego czasu to wszystko, co na stoczniach zagranicznych robiono w ciągu dziesiąt-

ków lat, a niekiedy w ciągu wieków. Gdzie stoczniove tradycje przechodziły z dziada na ojca a z ojca na syna. Gdzie organizacja pracy „docierała” wieki i pokolenia.

Stocznia Gdańska nie wykonała całego planu produkcyjnego na rok 1951. Wykonała ten plan „kadubowcy” montując w terminie stalowe cielska statków. Nie nadążyli za nim „wyposażeniowcy”, nie zdążyli na czas wyposażyć stalowych pudeł, teńców życia w stalowe czerepy.

Gdy się analizuje przyczyny niewykonania planu, gdy się wchodzi w problematykę stoczniovcą — wykrywa się drobniejsze czy poważniejsze usterki. (Poświęćmy im nasz następny raport).

„Ale te usterki, a czasami błędy produkcyjne, zaniedbania czy niedokładności nie mogą przesłonić tych wielkich osiągnięć, które młodzi stoczniovcy polscy i młody nasz przemysł stoczniovcy w ciągu kilku lat potrafili zapisać na swym koncie.”

L. Kołodziejczyk

## Pierwsza baza remontowa przemysłu włókienniczych

CZĘSTOCHOWA (Obs. wł.). W Gnaszyńskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego koło Częstochowy zorganizowano pierwszą w Polsce bazę remontową maszyn dla przemysłu włókienniczych.

Baza ta — powstała z inicjatywy ślusarzy GZPL pod kierownictwem mistrza Młotkiewicza — obsługuje wszystkie zakłady przemysłu włókienniczych w Polsce, wykonując nawet pewne części precyzyjne maszyn, które dotychczas trzeba było sprowadzać z zagranicy.

Uruchomienie bazy pozwoliło na oszczędzenie wielu milionów zł. (t)

## POROZMAWIAJMY

## Chuligani na trasie

Nie przebrzmiały jeszcze echa ponurej sprawy chuliganów z Ząbek, którzy napastowali spokojnych pasażerów mareckiej kolejki, a jednego z nich urzucił pod pociąg uczyniwszy zeń kalekę na całe życie.

A oto otrzymaliśmy znowu sygnał z tej samej okolicy: list od zawodowców stacji Radzymin ob. R. J. Ob. R. J. pisze:

„W dniu 1-go maja ub. r. P.K.P. oddało do użytku obywateli korzystających z usług kolei na trasie Warszawa — Radymin 4 składy pociągów osobowych bądź zupełnie nowych, bądź po kapitalnym remoncie. Spójrzmy, co się stało dziś z nowymi wagonami? Brak w nich nie tylko szyb, lecz i ram okiennych, a nawet drzwi, popelnicek, pasów okiennych itp. urządzeń wagonowych. Są to wszystkie skutki hulajaczej „bajantery” kolejowej, która na szlaku Radymin — Pustelnik grasuje i niszczy bezkarnie dobro PKP.

Warsztaty naprawcze nie zdają naprawić i uzupełniać braków inwentarza wagonowego.

W niektórych wagonach zaczęto rozbiierać ściany z dyktu wewnątrz wagonu, nie mówiąc już o sztybach w oknach, nie ma niemal dachu, żeby nie wybiło ich 4-5.

Służba pociągowa nie może dać wprost sobie rady z tak zachwalanymi złocznymi, wskakującymi i wyskakującymi w biegu pociągami.

Należy zrozumieć, że za każdą wybicią szyb, gdy nie ujęty jest sprawa — plac konduktor obsługujący wagon. Jeśli nieścisłości urządzeń wagonowych pójdą w tym samym tempie, to za sześć miesięcy pozostaną same podwozia...”

Chuliganstwo, jak widzimy, ma wiele odmian. Jedną z nich jest bezmyślność (a może i celowość) niszczenia mienia społecznego. Naszego wspólnego dobra.

Ob. R. J. jak prawdziwy współgospodarz kraju, z troską patrzy się na smętne skutki chuligańskich wyczynów. Nawołuje do akcji SOK i MO oraz ogół dorosłych pasażerów.

Tak jest. Trzeba działać. Energetycznie i — wszyscy. (mir-par.)

## W rocznicę śmierci J. W. Goethego



Jan Wolfgang Goethe, największy poeta niemiecki, przeszedł do historii ludzkości nie tylko jako geniusz poetycki, ale również jako głęboki humanista. Wzrastając pod wpływem francuskiego Oświecenia głosił konieczność więzi pisarza z narodem i uznawał wpływ porządku społecznego na rozwój twórczości. Dzięki wszechstronnemu dociekaniu naukowemu zdobył przekonanie o nieustannym rozwoju przyrody i o dialektycznym przebiegu dziejów. Był zdecydowanym wrogiem wojny.

Ulegał on w niektórych zagadnieniach wpływowi zaściankowej atmosfery ówczesnych Niemiec, stąd też nie był wolny od wąhań i rozterek, od zajmowania wstępnego stanowiska politycznego — jak np. w stosunku do Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Niemniej wielki był w swej twórczości poetyckiej, zwłaszcza zaś w genialnym „Faustcie”, stanowiącym wyraz parę dziesiątków lat pracy pisarskiej, w pełnych tragizmu konfliktach obrazujących dążenie człowieka do postępu i szczęścia.

„Jaki rząd jest najlepszy? Ten, który uczy nas, jak mamy się rzadzić sami”. „Nasze życie nie jest po to, by nas oddzielać od innych narodów, lecz, by z nimi współżyć”. Te słowa Goethego są dowodem że czekać mając wielkiego twórcy, czynimy również w 120 rocznicę jego śmierci, upływającą w dniu dzisiejszym, wielki, światowy umysł humanisty, który pomimo wąhań i przeciwności wybiegał daleko przed współczesne mu dzieje własnego narodu.

## Prof. LEOPOLD INFELD

## Pamiętam prowokację — znam prowokatorów

Prof. Leopold Infeld enalokomity uczonej polski, wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju, zamieścił w nr. 12 (176) czasopisma „O trwałym pokój, o demokrację ludową” artykuł zatytułowany „Sprawa katyńska — nowa mickiewicza prowokacja imperialistów amerykańskich”. Profesor Infeld, który w czasie wojny wykładał na jednym z uniwersytetów kanadyjskich, dzieli się w tym artykule wspomnieniami z 1943 roku, okresu rozpętania przez hitlerowców „sprawy katyńskiej”. Piszemy o m. in.:

„Starajmy się zebrać spokojnie najistotniejsze fakty. A by być na kontynencie amerykańskim w okresie wojny, chciałbym opisać niektóre z tych faktów z mojego osobistego punktu widzenia i jak one w latach 1943—1944 dotarły do mojej świadomości.

W roku 1943 hitlerowcy oskarżyli władze radzieckie, że przed trzema laty, t. zn. w roku 1940, wymordowali w lesie katyńskim około 20 tysięcy oficerów polskich. Wiadomość tę podały gazety kanadyjskie jako jedną z wielu wiadomości wojennych, którymi wypełnione były podówczas dzienniki. Powszechnie przyjęto tę wiadomość jako prowokację hitlerowską. Wiedzieliśmy, że miliony Polaków zginęły z rąk hitlerow-

ców i znano metody hitlerowskiego mordowania ludzi.

Chciałem jednak wiedzieć, co moi koledzy na uniwersytecie i inni, którzy znam, sądzą o tej sprawie. Po rozmowie z nimi nie miałem wątpliwości, że i oni byli już wtedy przekonani, iż jest to prowokacja hitlerowska. Był to rok 1943...

„Tylko 6 miesięcy przedtąd dwie daty: dzień, w którym rząd hitlerowski oskarżył Związek Radziecki, o dnia, w którym rząd radziecki wyłożył mi się dla zbadania sprawy Katynia. Istotnie, gdy tylko Armia Radziecka wyzwoliła okolice Smoleńska, jednym z pierwszych czynów rządu było powołanie takiej komisji. Jej prace obserwują dziennikarze z całego świata. I znowu w Kanadzie z gazet, że sprawozdanie korespondentów,

Podobnie pisał Stevens w „Christian Science Monitor”. Podobnie pisał Aleksander Werth w „Sunday Times” i „Daily Sketch”. Pamiętam, że nawet takie pisma, jak „Time”, które starały się wzbudzić jeżeli nie niechęć do przynajmniej niechęć do Związku Radzieckiego, nie sugerowały, że to nie hitlerowcy tych jeńców w lasach katyńskich wymordowali.

Największe objętościowo pismo w Ameryce „New York Times” podało protokół radzieckiej komisji do ustalenia i zbadania okoliczności rozstrzelania przez niemieckich najedźców faszyzowskich w lesie katyńskim jeńców wojennych — oficerów polskich.

Pragnę stwierdzić raz jeszcze, że jeżeli i przed pracą tej komisji ślasy i uczciwi ludzie na Zachodzie byli przekonani, że sprawa jest prowokacją hitlerowską, to po ekspertyzie, po opiniach korespondentów, ci sami ludzie dziwili się tylko temu, jak grubymi niemi była szyta ta prowokacja i jak mało upaść mogła ludźmi, którzy ją zainicjowali.

„Ale czy to jest naprawdę dno upadku i zbrodni? Tak nie jest. Moż na upaść jeszcze niżej.

Od czasu ukazania się komunikatu komisji radzieckiej, od czasu gdy o Katyniu na świecie pisano, minęło lat osiem, a od czasu zakończenia wojny — blisko siedem lat. Powsta-

ła Polska Ludowa, Polska ludzi pracy...”

„I oto nagle słowo Katyni ukazuje się znowu na szpaltach gazet. Jak się to stało? Stało się to dlatego, że wraz z wielkimi przemianami w naszym kraju nastąpiły również przemiany w Ameryce, tylko, że tam przemiany te idą w kierunku wręcz przeciwnym aniżeli u nas...”

„Bo dla tych ludzi, co rządzą Ameryką, nie nie znaczy prawda i fakty. I oto jakiś prowokator w masce, płaczący się w swych idiotycznych zeznaniach, oskarża przed kongresem amerykańskim rząd radziecki. Powtarza się dawną propagandę hitlerowską, zmienia się tylko scenariusz i ku uciesze gawiedzi ubiera kłamców i prowokatorów w maski. Znam nazwiska reżyserów tego nędznego widowiska jeszcze z czasów mego pobytu w Ameryce. Jeden z nich, O’Konsky, to stara szkapra hitlerowska, szalbierz, złodziej, szantażysta. Czytałem w piśmie „P. M.” w Nowym Jorku artykuły o brudnych machinacjach finansowych tego pana, który nigdy nie miał odwagi oskarżyć autora tych artykułów o po-twarz. Kim jest Bliss Lane, wie w Polsce każdy. Czytałem i nawet pisałem recenzję z jego książki o Polsce, książki pełnej oszczerstw i kłamstw. Oto ludzie stojący w obronie „godności ludzkiej i wolności”.



## To, co produkujemy, musi być dobre

# Walka z brakoróbstwem i złą jakością

Produkcja naszego przemysłu socjalistycznego rośnie z miesiąca na miesiąc, z roku na rok w tempie niezmiernie szybkim. Rośnie pod względem ilościowym. Rośnie pod względem asortymentu produkowanych artykułów. Już dziś, w trzecim roku Planu przemysł polski wytwarza szereg takich artykułów, które jeszcze niedawno musieliśmy sprowadzać z zagranicy. Dotyczy to zarówno wyrobów przemysłu ciężkiego, maszynowego, jak i przemysłu chemicznego, elektrotechnicznego, czy włókienniczego. Co więcej, artykuły te są doskonałej jakości i cieszą się uznaniem nie tylko odbiorców krajowych, ale i zagranicznych. Takie uznanie zdobyło np. wiele aparatów technicznych, precyzyjne przyrządy optyczne, produkty chemiczne, ceramika, motory elektryczne, cement, cegła, samochody „Star” i wiele innych.

Te pomyślnie fakty świadczące o rozwoju ilościowym i jakościowym produkcji naszego przemysłu, nie powinny jednak przysłaniać nam innego zjawiska, zjawiska wysoce szkodliwego pod względem gospodarczym i politycznym — brakoróbstwa i niskiej jakości towarów, jakie, niestety, występują w wielu gałęziach produkcyjnych, a najsilniej — w zakładach produkcyjnych podległych Ministerstwu Drobного Przemysłu, i to zarówno w przedsiębiorstwach państwowych, jak i w spółdzielniach pracy.

### Od zyletek do narzędzi rolniczych

Ileż to razy w życiu codziennym spotykamy się z towarami złej lub niskiej jakości. Poczynając od zyletek, które nie goją; stalówek, które nie piszą; pasty, której nie można wycisnąć z tuby; baniek lekarskich, które kaleczą; termometrów, które w tym samym pomieszczeniu wykazują każdy inna temperaturę; nietrwałych, brzydkich zabawek dziecięcych — a kończąc na konfekcji, która ma wady w kroju czy wykończeniu, meblach, narzędziach rolniczych, których złe wykonanie skracca czas ich użytkowania.

Rzecz charakterystyczna: braki i zła jakość występują najczęściej w tego rodzaju artykułach, których produkcja jest prosta i łatwa. Produkują je ludzie, z wadami ukrytymi lub jawnymi, słowem to wszystko co zwykłym nazywać miałyśmy tandety czy smirzy, jest zaprzeczeniem podstawowego założenia produkcji socjalistycznej. Inaczej jest w ustrój kapitalistyczny, gdzie decydującymi czynnikami nie jest dobro odbiorcy, lecz dążenie do osiągnięcia

największego zysku. Tu złą jakość towaru maskuje krzykliwa reklama, która stara się wzmocnić w nabywcy rzeczy częstokroć zupełnie niepotrzebne lub bezwartościowe.

Jeśli więc brakoróbstwo i zła jakość towarów występują w niektórych gałęziach produkcyjnych dość nagminnie, trzeba wypowiedzieć im zdecydowaną i nieubłaganą walkę.

Ażeby walka ta była skuteczna, należy dokładnie umiejscowić przyczyny niejednolitej jakości produkcji. Dlatego produkcja pochodząca z jednego zakładu jest dobrej jakości, z drugiego zaś, pracującego w podobnych warunkach technicznych i na tym samym surowcu, jest zła?

Punkt ciężkości zagadnienia leży przede wszystkim w KONTROLI TECHNICZNEJ. Zakłady produkcyjne, mające dobre podstawy kontroli technicznej, to znaczy kontrole, którą sprawują doświadczeni fachowcy, kontrole, z której opinia leży się kierownictwu zakładu pracy, kontrole, która nie kieruje się względami oportunistycznymi, fałszywie pojmowaną solidarnością i koleżeństwem — te zakłady mają dobre wyniki pod względem jakości swej produkcji.

### Większe uprawnienia kontroli

Toteż zagadnienie kontroli technicznej, jej właściwego ustawienia i obsady, ustalenia jej uprawnień i obowiązków, jest punktem wyjścia do walki z brakoróbstwem i złą jakością towarów. Uprawnienia kontroli technicznej muszą być przede wszystkim znacznie podwyższone. Ona i tylko ona może decydować, czy dany przedmiot może wyjść z zakładu pro-

dukcji, czy też nie. Musi być jednak również zwiększona odpowiedzialność osób sprawujących kontrolę techniczną. Chodzi bowiem przede wszystkim o to, żeby produkt wybrakowany nie dostał się do obrotu lub do dalszych procesów wytwórczych (np. wadliwy odlew) i tym samym by nie potęgował marnotrawstwa surowca, energii i czasu pracy.

Walka z brakoróbstwem i złą jakością towarów nie może się jednak ograniczać tylko do najlepiej nawet postawionej kontroli technicznej. Nie wystarczy uchwycenie i umiejscowienie braków. Trzeba również skutecznie się im przeciwstawiać i zapobiegać możliwościom ich powtórzenia. Jest to w pełni możliwe pod warunkiem przestrzegania surowej dyscypliny procesów technicznych.

W tym zakresie istnieją u nas jeszcze ogromne braki. Dotyczy to zarówno samego istnienia odpowiednich przepisów dotyczących procesów technologicznych (w wielu zakładach produkcyjnych takich przepisów w ogóle brak, w innych, mimo że istnieją — nie są one przestrzegane). A przecież zagadnienie dyscypliny technologicznej w niektórych działach produkcji jest sprawą najistotniejszą w walce o jej jakość (np. przemysł hutniczy, włókienniczy, maszynowy itp.).

### Współzawodnictwo o jakość

Celok kontroli technicznej i dyscypliny procesów technologicznych konieczne jest stworzenie wokół zagadnień brakoróbstwa i złej jakości, atmosfery samokontroli robotników i wszystkich pracowników zakładu pracy. Strata lub zysk jest sprawą wspólną nam wszystkim. Na tej jakości traci gospodarka narodowa, traci zakład produkcyjny, traci całe społeczeństwo, tracimy my wszyscy.

Dlatego też walka o jakość produkcji powinna stać się jednym z podstawowych hasel współzawodnictwa i to już w taki sposób zobowiązujemy obecnie w związku z rocznicą urodzin Prezydenta Bieruta i Świętem Majowym.

To współzawodnictwo o jakość produkcji musi być prowadzone w oparciu i w ścisłym współdziałaniu z majstrami i trygadziastami. Oni to w pierwszym rzędzie powinni się do sprawowania kontroli indywidualnej, która w wielu wypadkach decyduje o likwidacji brakoróbstwa i złej jakości towarów.

Bardzo skuteczną bronią w walce ze złą jakością towarów i brakami jest likwidacja anonimowości produkcji. Oznaczenie: skład pochodzi z towar (marka fabryczna) i kto go produkował (znak kontrolny), ustalił odpowiedzialność za partionel.

Nie mniejsze znaczenie ma sprawa ustalenia ścisłych norm i standardów dla jak największej ilości towarów. Normy takie systematyzują i ujednol-

niają produkcję, gwarantują jej jakość, przynoszą ogromne oszczędności materiałowe, sprawa ta w związku z Radzieckim została już dawno opracowana i zrealizowana przyносяc ogromną poprawę jakości produkcji i obniżkę kosztów własnych.

Walka o jakość produkcji, walka z brakoróbstwem, to nie tylko zagadnienie gospodarcze, ale społeczne i polityczne. Wróg klasowy nie pomija okazji, a często sam jest inspiratorem i sprawcą pogłębiania braków produkcji i jej złej jakości. Zaostrzenie czujności w tym zakresie jest więc również sprawą podstawową.

### Czas zerwać z tolerancją

Te względy: gospodarcze i polityczne, nadają zagadnieniu walki o jakość produkcji pierwszorzędne znaczenie i wagę. Toteż aby walka była skuteczna, nie można ograniczyć się jedynie do zmian i usprawnień organizacyjnych, o których pisaliśmy, do środków wychowawczych i dydaktycznych.

Trzeba również zerwać ostatecznie z wszelką tolerancją i oszczędnością w stosunku do tych, którzy świadomie lub przez niedbalstwo, bierność czy brak kardynalnych zasad w stosunku do dobra społecznego, marnotrawią je, niszczą, psują, narażając na straty materialne zakład pracy i wystawiając na szwank dobre imię przemysłu socjalistycznego.

A więc zaostrzenie sankcji karnych, a więc zwiększenie odpowiedzialności materialnej, a więc wzmocnienie rygorów służbowych, zarówno w stosunku do bezpośrednich sprawców braków i złej jakości towarów, jak i do władz kierowniczych, personelu technicznego i administracyjnego (kontrolerzy, główni inżynierowie, dyrektory).

Produkcja dobrej lub złej jakości towarów musi znaleźć również swe odbicie w zagadnieniu płac i systemie premialnym, który w chwili obecnej w tym zakresie nie spełnia w należyty sposób swego zadania.

T. D.

### Książki dla wszystkich

## »Biblioteka pisarzy polskich i obcych«

Seria ta, wydawana przez „Książkę i Wiedzę”, spełnia nader pożyteczne zadanie. Te popularne tomy zawierają obok tekstów doskonałych opracowań, wstępy, przypisy i objaśnienia. Przeczytanie takiego tomu zbliża czytelnika do twórcy, do człowieka, który w dziele i autor, jak i do epoki, w której dane dzieło powstało.

Niedawno ukazał się w tej Bibliotece nowy tom (nr 55), obejmujący „Wybór poezji” Jana Kochanowskiego (str. 198 z 440), w opracowaniu F. Przytyckiego, ze wstępem J. Pietsiewicza.

Tekst uzupełniony podobnymi stron tytułowymi pierwszych wydań niektórych dzieł Kochanowskiego oraz własnoręcznego listu poety. Na treść tomu składa się wybór z pieśni i raszek, z „Psalterza”, z elegii i wierszy politycznych, oraz utworów: „Solotka”, „Odprowa posłów greckich”, „Treny”. Dobrane w ten sposób utwory pozwalają czytelnikowi na zdanie sobie sprawy z nieprzemijającego piękna i wartości dorobku twórczego poety, a wstęp umożliwia zapoznanie się z jego życiem i ogromnym znaczeniem w naszej literaturze.

„Wybór poezji” Kochanowskiego to książka, w której rozczulić się można z największą przyjemnością. Urzekła ona czytelnika wysokimi wierszami, a przy tym niezwykłą piękną i czystością języka. Gdy się ją czyta, odczuwa się w całej pełni, jak bardzo narodowym poetą był i pozostał Kochanowski.

Równocześnie z utworami Kochanowskiego ukazało się w „Bibliotece Pisarzy Polskich i Obcych” drugie, zmienione wydanie „Wyboru poezji”

### Lada chwila od... 3 miesięcy

## Wielowarsztatowość i decyzja

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Zaloga Państwowych Zakładów Przemysłu Liniowego w Nowej Soli rozumie potrzebę wprowadzania nowych metod pracy, wykorzystania wszystkich rezerw ludzkich i materiałowych. Od tego bowiem w głównej mierze zależy wykonanie planów produkcyjnych. Młode robotnice — bo większość załogi to kobiety — i młodzi robotnicy, choć pracując w fabryce stosunkowo krótko, z zapalem organizują brygady i całe oddziały młodzieżowego współzawodnictwa. Wzorem dla zakładów jest sala im. Matkowskiej, kierowana przez 22-letniego majstra Katarzyniakę.

Wiele jednak z tego zapału utracą bezmyślny burokracizm i oto niedawno przystąpiono do wprowadzania w Nowej Soli wielowarsztatowości. Początkowo wielu robotników przeszło na ten rodzaj pracy, ale później okazało się, że — obsługując dwie strony warsztatu — zarabają mniej, niż na jednej.

Przyczyna była prosta — do odmiennych warunków przemysłu liniarskiego zastosowano mechanicznie system obliczania premii taki, jak w przemyśle bawelnianym. Zeszła potrzeba zmiany tego systemu.

Opracowana więc w Nowej Soli nowa metoda i przesłana do zatwierdzenia M. Przemysłu Lekkiego. Wkrótce odpowiedni departament pracy i płacy ministerstwa zawiadomił Nową Sol, że projekt będzie lada chwila zatwierdzony, trzeba więc zmobilizować załogę do ruchu wielowarsztatowego. Organizację: partyną, zespołową i związkową przeprowadziły zeszłą akcję propagandową, kółko robotników zapisało się, rozpoczęło pracę na dwóch stronach warsztatu i otrzymało wypłatę... znowu według starych norm. Młodzi trzej miesiące od chwili przesłania projektu nowosolskiego do ministerstwa, a decyzji nadal nie ma. Załoga jest rozgorączkana, autorytet organizacji — podważony. Tak wygląda ministerialna „mobilizacja”...

### ŚLUSARZ CZY WĘGLARZ

Podamy jeszcze drugi jaskrawy przykład. Zakłady zużywają codziennie 200 ton węgla, który trzeba oczyścić wiatrowalnią z wagonów. Czy wiecie, kto rozładowuje węgiel w zakładach liniarskich „Odra”? Ślusarze, tokarze, kłaczki, strażnicy i dyktanci...

Stanowisko pracodawcy wydaje się uzasadnione i opiera się na oświadczeniach przepisach. Wprawdzie ustawa z 28.11.48 (Dz. U. R. P. 27.48 poz. 182) mówi m. in. że umowa o pracę, która wyłaży w okresie 4-6 miesięcy przed porodem, jeśli zawarta jest na czas określony, ulega przedłużeniu do dnia porodu — ale brak jest podanej do uznanie, że umowa na okres próbny jest o — zawarta na czas określony, gdyż ustawodawstwo wyraźnie je odróżnia.

B. REMISZEWSKI. Otrzymał Pan, jako pracownik umysłowy 3 miesięczne wypowiedzenie warunków pracy, nowych warunków nie przyjął Pan i po zakończeniu pracy dostał posadę w innej instytucji. Nowy pracodawca odmówił wypłaty zasiłku rodzinnego przez pierwsze trzy miesiące. Wydaje się to Panu niesłusne.

W świetle obowiązujących przepisów pracodawca ma rację — stanowią one bowiem, że w okresie 3 miesięcy przed porodem, jeśli zawarta jest na czas określony, ulega przedłużeniu do dnia porodu — ale brak jest podanej do uznanie, że umowa na okres próbny jest o — zawarta na czas określony, gdyż ustawodawstwo wyraźnie je odróżnia.

B. REMISZEWSKI. Otrzymał Pan, jako pracownik umysłowy 3 miesięczne wypowiedzenie warunków pracy, nowych warunków nie przyjął Pan i po zakończeniu pracy dostał posadę w innej instytucji. Nowy pracodawca odmówił wypłaty zasiłku rodzinnego przez pierwsze trzy miesiące. Wydaje się to Panu niesłusne.

## RADIO

na dzień 25 marca 1952 r. (wtorek)

Na fail 1322 m.

Program dnia 5.55 13.35 Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.45 8.00 16.00 20.00 23.00 5.10 Koncert 8.10 Wszelchnia Radiowa 8.35 Piosenki o pracy i pokoju 7.20 Muzyka 7.30 Kalendarz radiowy 8.00 Aud. dla klas starszych szkół podstawowych 8.20 Koncert muzyki rozrywkowej 9.40 Radziecka muzyka filmowa i operkowa 10.10 Aud. dla przedszkoli 10.30 Koncert solistów 10.55 „Nocna rozmowa” — fragm. pow. W. Reymonta pt. „Rok 1794” 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos młodych 12.15 W tymże dniu 13.30 Aud. dla dzieci 16.20 Muzyka 16.40 Piosenki komp. rosyjskich w wyk. T. Łuczaj 17.00 Skrzynka ogólna P.H. w oprac. T. Kremeniewa 17.15 Od zmierechu do świtu — pow. E. Kochanowskiej z cyklu: „W pracowniach uczonych” 17.35 Komp. tygodnia — L. van Beethoven 18.00 Mikrofonem po kraju 18.35 Piosenki polskie 19.00 Reportaż literacki 19.20 Koncert 20.35 Bajorki piosenki ludowe 20.45 „Wzgorze 33” — sztuka J. Łudowskiego w oprac. radiowym M. Ryce

zówny i J. Matkowskiego 22.15 Kameralna muzyka polska.

Na fail 367 m.

Program dnia 6.00 13.35 Wiadomości 5.05 6.30 7.45 17.00 21.00 23.50 7.20 Muzyka 7.50 Kalendarz radiowy 14.15 Wspaniałe przygody A. Bobulki 14.50 Utwory skrzypcowe komp. polskich 14.50 Koncert 15.30 Aud. dla dzieci 16.00 Wszelchnia Radiowa 16.20 Dziennik warszawski 16.35 Muzyka 16.45 Radiowy poradnik językowy w oprac. prof. dr W. Doroszewskiego 17.15 Piosenki szkolniskowe i Krenza 17.45 Ludzie pierwszego szeregu 18.00 Muzyka ludowa 18.30 Wszelchnia Radiowa 18.50 Muzyka 19.15 „Stendhal” — felieton A. Sowińskiego 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 Koncert 21.45 Koncert Karł. Chór 22.05 „Szkola wiekowej burmistrz” — opow. W. Micha 22.10 Gra ork. tan. 23.00 Koncert dawnej muzyki włoskiej

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.



Tymesz wziął je od niego i przerzucił zmrużonymi oczami: — W porządku. Oto nasze papiery. — Mieli potwierdzenie z Pragi i Kadania. Oddział milicji ochotniczej, kolejna nazwiska — pod dowództwem Filipa Tymesza, przydzielony okręgowy komisji w Kadaniu. Zdecydowali tymczasem ulokować się w gospodzie „U starej pocioty” i mają zamiar pozostać tu tak długo, dopóki na ich miejsce nie przyjdzie jakiś regularny oddział milicji. Tymesz wyciągnął rękę i podał Bagarowi wąską, kościstą, zimną dłoń, którą ukrywała żelazna siła.

— Mam nadzieję, że będziemy w zgodzie. — Oczywiście — odparł Bagar — mamy jeden cel, utrzymać tu porządek i umożliwić spokojne osiedlenie się naszych ludzi. A zresztą chłopcy czy długo będziecie mieli ochotę wiożyć się po całych dniach z karabinem na ramieniu? Może który z was chciałby mi pomóc w robocie komisji? Możecie się zmieniać.

— Nikt nie twierdził, że chcemy skończyć na karabinie — wtrącił Tymesz. — Przysłaliśmy się rozprężyć za czymś lepszym. — Też pomyśl, robić na pograniczu urzędas! — skrzywił się chłopak w zielonej baskijce. — To już lepiej było zostać w Pradze!

— A ktoś to ma robić, bracie? — spytał Bagar. — Czy chcecie pozostać miejscowymi zarządcami w rękach Niemców?

— Praga jest pełna urzędasów — odparł Tymesz. — Niech ich tu kogoś przysła ekspresem. — Już podczas pierwszej republiki mogliśmy nimi zaważyć. Właśnie. A teraz, wiadomo! Zwalia się tu nowi legioniści i byle chłystek będzie chciał mieć co najmniej szefostwo sekcji.

Bagar poczerwieniał. Twarz pociemniała mu pod siwymi włosami. Nie tylko o to, co ten człowiek mówił, ale przede wszystkim dlatego, że nagle przejrzał go jak szklankę wody. Trzeci, drugi Trzeci!

— Jak uważacie — powiedział cicho, nie podnosząc głosu i przy następnych słowach. — Chcę wam tylko zwrócić uwagę. Nie będzie żadnych

rabunków. Możecie mieć z czasem wszystko, co sobie wybieriecie, ale każda rzecz musicie zgłosić w komisji!

Tymesz spojrzął gdzieś ponad dachy domów i rzekł: — Ktoś tu zadzierza nosa, bo przyszedł o dwa dni wcześniej. — Ktoś mógłby tu coś oberwać i zaryć się nosem w ziemię — powiedział Antosz, wychylając się z samochodu.

W gromadzie zasumiał, wszyscy zaczęli krzyzczeć i szarpać za pasy swych karabinów. Bagar podniósł rękę ponad głowę i zamachał nią pojednawczo.

— Dajcie spokój wszyscy razem — zawołał. — Czy chcecie tu zrobić Niemcom przedstawienie? Mnie chodzi o porządek i porządek będzie, a kto go zakłóci, będzie miał ze mną do czynienia. Spójrzcie wokół. To wszystko teraz należy do nas. Czytaliśmy Koszycki program? Majątek Niemców, zadrzewień i kolaborantów będzie skonfiskowany. To wszystko czeka na czechy ludzi. Chodzi tylko o to, żeby uczciwie wybierać, a nie kraść.

Odwrócił się do samochodu i otworzył drzwiczki. W ciszę wpadły słowa Tymesza:

— Kłucham na wszystkie programy, żeby się nie wiem jak nazywały, choćby nawet moskiewskie. Ale chętnie się podpiszę pod tym, żeby kopnąć hitlerowców i wypędzić ich stąd z gołym tyłkiem!

Trzeci nacisnął starter; grupa ochotniczej milicji patrzyła za odjeżdżającą maszyną.

— Idiota — mruknął Tymesz i splunął kącikiem ust. Obrócił się do swej gromadki i skinął głową w stronę gospody.

— Do roboty, młodzieńcy! Trzeba sobie poprawić smak!

### Rozdział trzynasty.

Bagar nie potrafił się zmusić do urzędowania w reprezentacyjnym, staroświeckim gabinecie ratusza. Wyszukał sobie zwyczajny biurowy pokój z dwoma prostymi stołami i maszyną do pisania, którą tu — o dziwo! — szczęśliwie przetrwała okres bezkrolewia i nie zginęła. Tu najprawdopodobniej jeszcze do niedawna załatwiał bezpośrednio wszystkie sprawy pan starosta! Kiedy Bagar z Antoszem weszli do tego pokoju, na ścianie wisiał jeszcze kolorowy portret grubosnego sprawcy światowej zagłady.

— Co z tym zrobić? spytał Antosz zdejmując ze ściany portret. — Wyrzucić przez okno to cudo!

— Nie wygłupiaj się — odparł Bagar, ale za późno Portret już leciał, a w sekundę rozległ się trzask tłuczonego szkła.

— Nie martw się, że naśmiecłem — śmiał się Antosz. — Już oni go sobie zabiorą.

Nie mylił się. Gdy później wyszli z ratusza, znaleźli na bruku tylko garstkę tłuczonego szkła. Portret znikł.

Siedzieli razem i męczyli się nad cyframi, obliczając dla mieszkańców Grunbachu nowe przydziały. Zastanawiali się, jak długo miasto wytrzyma o własnych zapasach, przygotowały plan, treść nowego zarządzenia, w którym przewidywano także nowe ograniczenia mieszkaniowe, żeby można było pomieścić nowych osiedleńców.

— Nie spodziewam się prędko nowych przybyszów — kręcił głową Antosz. — Nasi rodacy to wygodni ludzie i niechętnie zmieniają pewnie na niepewne. To tylko ja jestem taki romantyk i dalem się porwać namowom Trnca. I co z tego mam? Zamiast starać się o coś konkretnego jak Trnec i Rejczek, sterczą tu z tobą i szkole się na urzędas.

— Uczy się rządzić — odparł Bagar. — Zastępujemy tutaj Radę Narodową, a według programu rządowego, rady narodowe będą organem wykonawczym ludu.

— Tere fere kukul! Na to się już nie dam nabierać! Ja tu będę według ciebie rządzić jak ten wół, a inni będą tymczasem napychać kieszenie! Jeszcze mi ktoś sprzątnie z przed nosa warsztat Haiskiego i zanim się stąd ruszę, na szosie nie zostanie ani jeden wrak, z którego dałoby się coś uszkoznąć.

— Na warsztaty masz dekret, a wraki nie powinny być wcale obchodzić. Jest to zdobycz wojenna, a jako taka należy do Armii Czerwonej.

— Nie przegadaj mnie. — Bronił się Antosz. — Przecież Sowieci nie będą zwozić z połowy Europy każdego grata do siebie! Moim zdaniem mają inne sprawy na głowie, a poza tym mają prawo do czegoś lepszego!

Taki właśnie był Antosz. Musiał mieć zawsze rację i burczał na wszystko, co miał zrobić. Ale nie minęło pół dnia, a wiedział o każdym papierku dawnego zarządu miejskiego w Grunbachu Sekretarz Tietze, który po zranieniu powoli przychodził do siebie i uspokajał swe rozstrzęsione nerwy słuchaniem trzask kanarków, byłby musiał schylić głowę przed jego zdolnościami administracyjnymi. Jeżeli oczywiście nie zniechęciłby się kilkoma drobniactwami, które odepływały nieco od surowego regulaminu służby w magistracie. Antosz mianowicie, wykiwał sobie z kawałka drutu wytrych i gdzie znalazł jakieś zamknięte drzwi pociął sobie tym nieskomplikowanym instrumentem. Tak na przykład dobrał się do kartoteki mieszkańców Grunbachu do ostatniej chwili starannie prowadzonej, która im ułatwiała w przyszłych zadaniach.

— Tu ich masz wszystkich jak na dłoni — powiedział, oznajmiwszy Bagarowi swoje odkrycie. — Niech teraz ktoś spróbuje nabijać ci cołkowite! Spójrz! I powiedz mi, co to jest, że im większy dom tym mniej ludzi w nim mieszka? Tutaj, popatrz no, troje ludzi zwalnia się w siedmiu pokojach, a tu sześćdziesiąt gniecie się w dwóch izbach.

(D. C. n.)



# ZYCIE SPORTOWE

## Pod koszem i siatką

Warszawa, Kraków, Łódź i Gdańsk miejscem zaciętych walk

W siatkówce i koszykówce kończą się finały siatkówki kół grywek o wejście do Ligi koszykówek i rozgrywek ligowe i spotkania kół

Wyniki tych rozgrywek przedstawiają się następująco:

### FINAŁY PUCHARU CRZZ W SIATKÓWKĘ

W Hali Mirowskiej zakończył się ogólnopolski turniej siatkówki kół sportowych o puchar przechodni CRZZ.

W konkurencji męskiej Puchar CRZZ zdobyła drużyna kół sportowych Ognio przy Elektrowni „Szombierki” w Bytomiu, która w

czym się turnieje zdmowa. W Warszawie, w Krakowie finały rozgrywek i w Łodzi w całym kraju.

finał pokonała kół Stal Fabr. Sam. Osob. — Zerań 3:0 (15:6, 17:15, 15:9).

Trzecie miejsce zajęła drużyna k. sp. Budowlanych z Wrocławia, zwyciężając k. sp. Kolejarz przy Zarz. Portu w Szczecinie 3:1 (15:4, 9:15, 15:7, 15:3).

Pozostałe wyniki: Stal (Zerań) — Kolejarz (Szczecin) 3:2 (11:15, 15:17, 15:13, 15:11, 15:7); Budowlani (Wrocław) — Ognio (Bytom) 1:3 (7:15, 13:15, 15:11, 9:15).

W konkurencji żeńskiej puchar CRZZ zdobyła drużyna kół sp. Unia Łódzka Zakł. Papier., zwyciężając w finale k. sp. Ognio Zakł. Sieci Elektrycznych w Tarnowie 3:0 (15:7, 15:12, 15:13).

W spotkaniu o trzecie miejsce kół sportowe Spółnia Pow. Zarz. Gminnej Spółdzielni w Grudziądzu zwyciężyła kół sportowe Spółnia Zakł. Zboż. w Olsztynie 3:0 (15:3, 15:8, 15:5).

W pozostałych spotkaniach Spółnia (Grudziądz) uległa Ognio (Tarnów) 1:3 (12:15, 8:15, 16:14, 8:15). Unia

(Łódź) pokonała Spółnia (Olsztyn) 3:1 (15:3, 15:7, 10:15, 15:1).

### OWKS (LUBLIN) WCHODZI DO LIGI

W Krakowie w turnieju o wejście do Ligi koszykówek zmierzali się kandydaci do I miejsca: OWKS (Lublin) i Budowlani (Toruń). Zwyciężył OWKS 34:32 (12:18), zdobywając awans do ligi. Rozstrzygnięcie nastąpiło dopiero w dogrywce. OWKS zdobył zwycięskie punkty ze strzału Książka, który wyróżnił się wraz z braćmi Milewskimi.

W meczu o trzecie miejsce AZS (Wrocław) pokonał Ognio (Łódź) 63:61 (38:27).

Przedostatnia runda rozgrywek o mistrzostwo Ligi koszykówek przyniosła następujące wyniki:

W ŁODZI miejscowy Włókniarz rozegrał ostatnie swoje spotkanie z krakowską Gwardią. Mecz zakończył się zwycięstwem Gwardii 49:41 (28:19). Drużyna Gwardii była zespołem lepszym technicznie. Najlepszymi strzelcami w drużynie gości byli Barczyk i Chanek, którzy zdobyli po 15 pkt. Najwięcej punktów dla Włókniarza zdobył Kaczmarek — 14.

W KRAKOWIE miejscowe Ognio pokonało Spółnia (Gdańsk) 64:44. Drużyna zwycięzców miała zdecydowaną przewagę przez cały czas spotkania. Najlepszymi zawodnikami w drużynie byli Langer i Krupa, zdobywcy największej ilości punktów — po 13. Dla Spółni po 13 pkt. zdobyli Włodarski i Jasiński.

W WARSZAWIE spotkanie drużyn Kolejarza z Warszawy i Ostrowia zakończyło się zwycięstwem drużyny warszawskiej 58:43 (35:29). Spotkanie stało na słabym poziomie. Najwięcej punktów dla drużyny zwycięzców zdobył Komala — 19, dla Kolejarza

### Wieczorek wygrywa konkurs skoków w Wiśle

Na skoczni w Wiśle — Malinca rozegrany został konkurs skoków z udziałem czołowych skoczków Polski.

Konkurs wygrał Wieczorek (LZS Szczecin) skoki 58,5 i 64 m, nota 189 pkt. przed St. Maruszarem (CWKS) skoki 65,5 i 67 m (z upadkiem) nota 197,5 pkt., 3) Kula (CWKS) skoki 58 i 57,5 m, nota 194,0 pkt., 4) Daniel — Gąsienica (Gwardia).

### 3 mecze ośrodków szkoleniowych kadry piłkarskiej

Piłkarze zaliczeni do Ośrodków Szkoleniowych kadry piłkarskiej rozegrali 3 spotkania osiągnąjąc bilans: 1 zwycięstwo, 1 remis i jedną porażkę. Wyniki te świadczą o tym, że nasza czołowa niewiele odbiega od pozostałych klubów ligowych, a specjalny trening jeszcze nie podniósł jej klasy. Wyniki wczorajszych spotkań przedstawiają się następująco:

W Warszawie Kadra Szkoleniowa zremisowała z warsz. Kolejarzem 1:1. Kolejarz przez godzinę był równorzędny przeciwnikowi kadrowców. Pod koniec zawodów kadrowcy uzyskali przewagę w polu dzięki lepszej kondycji fizycznej, lecz taktyka i brak strzelców nie pozwolił im wykorzystać przewagi.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Kadra: Boruch (Stefaniński), Durniak, Sobkowicz, Kalus, Orłowski, Olejnik, Sładek, Jankowski, Breiter, Bieniek, Gajcar.

Kolejarz: Klanowski, Wołosz, Jasiński, Szykowski, Szczawiński, Łabęda, Kobylski, Zieleny, Szulzar (Łąca), Wesolowski, Misiek.

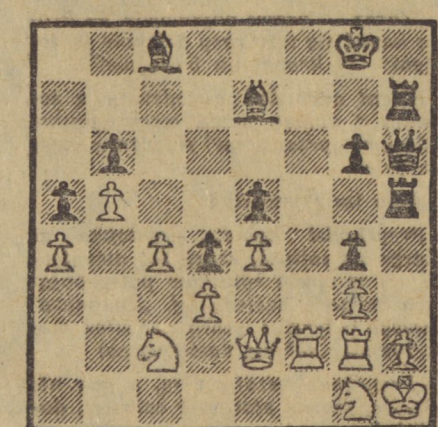
Kolejarz zdobył prowadzenie w 55 minucie gry. Po niespodziewanym wypadzie ataku Kolejarza, Łąca, który zagrał w drugiej połowie meczu, zdobył bramkę. Kontrataki kadry przyniosły w 13 min. później bramkę, nie uznaną przez sędziego i dopiero pod koniec meczu Durniak zdobywa z karnego wyrównanie.

Wreszcie kadry nie było słabych punktów. Mało okazji do zademonstrowania swojej formy miał Boruch, który już w pierwszych minutach opuścił boisko z powodu kontuzji. W Kolejarzu dobrze zagrał Łabęda i Szczawiński.

Warunki atmosferyczne ciężkie, boisko było pokryte śniegiem.

### Kacik szachowy

Z turnieju w Budapeszcie Partia Botwinnik — Sliwa



Kontrola zapisu: Białe — Kni, H2, W2, W2, S2, S2, piony a4, b5, e4, d4, e4, g4, h2 (13).

Czarne — K2, H6, H6, W7, W7, G6, G6, piony a5, b6, d4, e5, g4, h2 (12).

Polityka powyższa powstała w partii pomiędzy mistrzem Polaki, Sliwa, a mistrzem świata, Botwinnikiem (czarne) po 51 posunięciu Sliwy. Botwinnik rozstrzygnął partię na swoją korzyść w kilku posunięciach. Co zagrał czarny?

### ODPOWIEDZ

Czarne zagrały 51... W5f1! na co nastąpiło: 52... Wf1, e5, Gb1 z niebezpiecznym matem! Wf1, 53... Hf1, W7; 54... Hf1, 55... W2, W1; 56... H2, H3; 57... Wd1; 58... H6, H6; 59... Wd2, G8! i czarne zdobyły hetmana za dwie figury. Białe po kilku posunięciach podały się.

## 8 nowych rekordów Polski na pływalniach Warszawy, Wrocławia i Katowic

Podczas zawodów pływackich Stal Wrocław — Ognio Dzierżonów (30:31 pkt.) pływacy Stali wykonali cztery obowiązki podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, bijąc pływackie rekordy Polski. Petrusiewicz na 100 m st. klas. ustanowił nowy rekord Polski w czasie 1:14,4 (poprzedni rekord Petrusiewicza wynosił 1:15,7). Drugi rekord Polski ustanowiła sztafeta Stali 4 x 100 m st. zmiennej w składzie: Jaskiewicz, Polowski, Petrusiewicz i Lewicki, uzyskując wynik 4:46,4, tj. o 10 sek. lepiej od poprzedniego rekordu. W biegu tym Jaskiewicz przeplynał 100 m st. grzbiet, w czasie 1:13,1, a Lewicki 100 m st. dow. w 1:01,6.

Trzeci rekord Polski ustanowiła sztafeta kobieca Stali 5 x 50 m st. dow. w składzie: Kirchnerowa, Soroka, Lubieniecka, Maternowska i Buczkówna uzyskując czas 3:06, tj. o 6 sek. lepiej od poprzedniego rekordu należącego również do sztafety Stali.

W Katowicach na pływalni Pałacu Młodzieży odbyły się towarzyskie zawody pływackie z udziałem najlepszych zawodników Bytomia, Katowic i Krakowa. Na zawodach uzyskano szereg b. dobrych wyników: Prociw wyrównał rekord Polski na 100 m st. dow. — 1:00,2 min., Gelnierowa pobiła rekord Polski na 200 m st. grzbiet — 3:02,5, a po drodze pobiła rekord na 100 m — 1:25,0 min. Rekord krajowy ustanowiła również sztafeta Budowlanych Bytom 4 x 50 m dow. — 2:28,2 min.

Ponadto dobre wyniki uzyskali: Ciećka na 100 m dow. — 1:09,9 min., Gremowski na 400 m dow. — 4:54,4, Gryszczykówna

### Pierwszy występ koszykarek Gwardii

W MDK odbyło się towarzyskie spotkanie w koszykówce kobiet między drużynami szesnastej Gwardii i Kolejarza (Ostrow). Był to pierwszy oficjalny występ koszykarek Gwardii.

Mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem Gwardii 37:36 (17:20).

### Spotkania koszykarzy kadry narodowej

Koszykarze Kadry Narodowej rozegrali spotkania:

W GDANSKU przeciwnikiem koszykarzy Kadry Narodowej tamtejszego ośrodka była reprezentacja Gdańska. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem koszykarzy ośrodka 78:32 (31:22). W drużynie zwycięzców najlepszym strzelcem był Sterenga — 21 pkt. oraz Markowski — 12 i Appenheimer — 13 pkt. Najwięcej punktów

na 200 m grzbiet — 3:07,0 oraz Dąbkówna na 100 i 400 m dow. — 1:16,0 i 5:33,0 min.

Na pływalni MDK odbyły się rewanżowe zawody pływackie między drużynami Włókniarza (Łódź) i Kolejarza (Warszawa).

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Łodzi 77:66.

Na zawodach tych ustanowiono trzy rekordy Polski. Startująca poza konkursem sztafeta CWKS na dystansie 10 x 100 m st. dow. w składzie: Paluch, Zelman, Kowalski, Jerzy, Minartowicz, Jaworski, Marasek, Wilkowskiewicz, Kociszewski, Mroczkowski — uzyskała czas 10:50,4. Wynik ten jest nowym rekordem Polski, lepszym od poprzedniego o 30,4 sek.

Sztafeta CWKS ustanowiła również drugi rekord Polski na dystansie 4 x 100 m st. motyl. Pływacy drużyny wojskowej w składzie: Nikodemski, Sołtysek, Jaworski, Zelman uzyskali czas 5:13,3.

### Towarzyskie mecze piłkarzy

Drużyny piłkarskie rozegrały 23 bm. szereg towarzyskich spotkań. Wygrała z WKS Łódź (Warszawa) 3:1 (3:0). W Częstochowie Ognio przegrało ze Spółnią (Tomaszów) 1:3 (0:1), we Wrocławiu Stal wygrała z Górnikami (Radziszów) 3:2 (0:1), a Ognio pokonało Gwardię (Lublin) 10:1 (6:1). W Toruniu Kolejarz przegrał z Jódkiem Włókniarzem 1:2 (0:1), w Krakowie Gwardia zwyciężyła Włókniarza 2:0 (1:0), a Ognio pokonało OWKS

### Mistrzostwa zapasnicze Warszawy

Mistrzostwa zapasnicze Warszawy zgromadziły zaledwie 39 zawodników. Nie startowali m. in. czołowi zapasnicy stolicy — Michalski, Rada, Wietak i Dąbrowski, którzy przebywają na obozie w Czerwinku.

Tytuły w kolejniach wagi od najcięższej zdobyli: Dudler (Spółnia), Wojtasik (AZS-AWF), Klemberg (CWKS), Matlok (CWKS), Ziłanowski (Ognio), Rawski (Spółnia), Księżkiewicz (Ognio). W wadze ciężkiej walki nie odbyły się.

Drużynowo pierwszym miejscem podzielił się Budowlani i Spółnia — po 11 pkt., 3) Ognio — 8.

który dla reprezentacji Gdańska zdobył Olszewski — 12 oraz Turcaki — 11. W KRAKOWIE Kadra Narodowa koszykarzy krakowskich pokonała 79:78 (40:31) kombinowany zespół, w którym grali m. in. Lelekiewicz, Lubiecki, Wawro, Kwapiński oraz dwaj zawodnicy OWKS Lublin — Książka i Bałue. Najwięcej punktów dla kadry zdobył Dąbrowski — 27, a dla pokonanych Lelekiewicz i Lubiecki — po 19.

(Ostrow) Nowacki — 13. Z drużyny koszykarzy warszawskich wyróżnić należy: Komalę, Molę i Ochocimskiego. Z drużyny Kolejarza (Ostrow) — Sitka, Spalonego i Nowackiego.

Drugie spotkanie warszawskie między drużynami CWKS i AZS zakończyło się zwycięstwem CWKS 53:33 (28:16).

W tabeli rozgrywek za Spółnią (Łódź), która zdobyła już tytuł mistrza, na drugim miejscu znajduje się Gwardia (Kraków) 14 pkt. przed CWKS i Ogniem (Kraków) po 12 pkt.

### Gdyby kogut znał Horacego

## W Instytucie Medycyny Morskiej i Tropikalnej

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Gdyby kogut, uśmiercony w Instytucie Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdańsku, był stworzeniem rozumnym i znał Horacego, mógłby w chwili zgony pomyśleć z satysfakcją: „Non omnis moriar” — „Nie wszyscy umrą”.

Bo istotnie, choć kogut dawno już posłużył za smakowity posiłek, a pieczę rozdymał wiatr nadmorski — to jednak część koguciego serca żyje. Przeżyła docześnie szczątki swego właściciela, zachowała jego życie, rozwija się, rośnie, tętni życiem i — znów gdyby umiała mówić — powiedziałaby z pewnością, że czuje się doskonale.

Ten kawałek sercowego mięśnia koguta obserwujemy właśnie pod mikroskopem w Instytucie Medycyny Morskiej i Tropikalnej. Już 200-krotne powiększenie wystarcza, by stwierdzić, że wycięta z koguciego serca tkanka mięśniowa rozwija się — i to wcale nie gorzej, niż na swoim właściwym miejscu — w koguciej pierś.

Ciemna plamka pod szkłem mikroskopu — to właśnie owa pratkanka, a jasniejsza — jakby aureola otaczająca ją, to nowe komórki, które rozdzieliły się w próbówce. Widac, że doskonale w postaci długich włókien, wyciągniętych promieniście we wszystkich kierunkach. Cóżś wygląda tak, jakbyśmy nie próżnie mi-

## Zaniedbane ambulatorium Politechniki czeka na nowy lokal

Starania o zmianę lokalu ambulatorium dla studentów Politechniki Warszawskiej ciągną się od roku. Mimo długich pertraktacji komitetu uczelnianego Zrzeszenia Studentów Polskich z kierownictwem i administracją Politechniki, mimo wielokrotnych interwencji ze strony kierownictwa ambulatorium i Wydz. Zdrowia, do tej pory sprawa ta nie została załatwiona.

A praca w ambulatorium wygląda tak: do lekarza internisty i dentystry trzeba wchodzić przez maleńki pokój, który służy jako poczekalnia i szatnia, a jednocześnie jako gabinet zabiegowy. Gdy dokonuje się tam zabiegów domięśniowych, pacjenci dentyści i internisty nie mogą w tym czasie ani wejść do gabinetów, ani wyjść z nich. Tam też odbywa się rejestracja pacjentów. W sąsiedztwie ambulatorium mieści się stołówka, Gwar, dochodzący z niej, nie sprzyja bynajmniej pracy lekarza internisty.

Ambulatorium przeznaczone jest dla 9 tys. studentów Politechniki. Obsługuje ono ok. 250 pacjentów dzien-

nie, a że obsługuje w złych warunkach lokalowych, cierpi na tym i pacjenci, cierpi personel lekarski i pielęgniarski.

Sprawa ambulatorium przy Politechnice Warszawskiej jest więc zaniedbana. Rektorat tej uczelni zapewnił jednak nas, że w ciągu 3 tygodni ambulatorium otrzyma odpowiednie pomieszczenie. Mamy nadzieję, że ten min ten będzie dotrzymany. (Rad)

### „Parowóz” wykonał

plan kwartalny

10 dni przed terminem (22 bm. o godz. 7.40) wykonał plan kwartalny warszawskie Zakłady Budowy Urządzeń Przemysłowych — „Parowóz”.

Do osiągnięcia tego wyniku przyczyniło się m. in. rozpowszechnienie metod pracy produkcyjnych robotników tych Zakładów.

Kor. fabr. Wacław Stasio

O znaczeniu gospodarczym badań Instytutu może świadczyć fakt, że jego pracownicy rozpoznali i zapobiegli epidemii zapalenia mózgu u srebrnych lisów, która to choroba dziesiątkowała lisy stada na Wybrzeżu, narażając hodowców na duże straty.

Rozwój naszej floty morskiej, wymiana handlowa z krajami egzotycznymi i znacznie zwiększony pas Wybrzeża — postawiły przed Instytutem jeszcze jedno ważne zadanie: szkolenia lekarzy okrętowych i portowych, by mogli oni pomóc choremu w wypadku stwierdzenia egzotycznej choroby, a przede wszystkim, by zapobiegali jakimkolwiek ewentualnym możliwościom przeniesienia tropikalnej choroby na grunt polski.

Rozwój rybactwa i rosnący coraz bardziej przemysł stoczniowy stawiają przed Instytutem zadanie rozpoznawania chorób, związanych z tymi zawodami i opracowywania metod ich zwalczania.

Instytut — ale tylko z nazwy, formalnie, podobny do obecnego — istniał i przed wojną. Powstał on w 1938 r. w Gdyni. Powołanie takiej placówki wiązało się wtedy ściśle z obecnymi planami kolonialnymi ówczesnej klki rządzącej. Głównym celem Instytutu było bowiem szkolenie lekarzy chorób tropikalnych, którzy by objęli służbę zdrowia w... wymiaganych koloniach polskich w Afryce.

Obecny Instytut jest w pełnym znaczeniu placówką naukową w służbie ochrony życia ludzkiego i odzwiecznia troskę władz ludowych o zdrowie społeczeństwa.

### POL ZARTEM SERIO

Noo...?

Wujcio Ignasz jest bardzo spokojnym, stacjonarnym systematycznym człowiekiem. Szczególnie w biurze. Ale nawet i takim jak on zdarza się od czasu do czasu z kimś posprzezać. Właśnie wujcio posprzezał się ze swoim administratorem. Sprzeczka przerodziła się w spór.

— Ha! Niech rozstrzygnie to urząd — postanowił wujcio — sam wozorany urzędnik. Napisał skargę i poszedł z tym do Biura Skarg i Zażaleń.

W pokoju, do którego go skierowano, siedział ubytwalet wieku nieokreślonego. Głową miał opartą na ręce. Prawdomównie rozmyślał nad bolącymi zawartymi w skargach, udając, że nie spostrzega swego dobrego znajomka. Wujcio poczekał chwilę, potem chrząknął, potem szurnął nogami.

— Noo...? — niby westchnął, niby spytał ubytwaleta nieokreślonego wieku. — Ja do Biura Skarg i Zażaleń.

— Tu nie ma biura, tu jest referat skarg i żądań.

— To wszystko jedno. Nie wszystko jedno.

— Mniejsza z tym. Ja chciałem złożyć oświadczenie o niewłaściwej pracy administratora.

— Oświadczeń nie przyjmujemy. Wzgle gdzie ja mam swoją skargę złożyć?

— Jeżeli skarga, no to u nas. Wzgle proszę pana szanownego, ten administrator...

— Noo... — Przecież chyba mówię jasno, wyraźnie — podkreślił wujcio.

— Tu się nie mówi, tu się składa na piśmie.

Wzgle wujcio położył kopertę na stole i spytał:

— A kiedy będzie załatwiona? — Po rozpatrzeniu.

— To znaczy? — W odpowiednim terminie.

— Ale kiedy dokładnie, z datą? — upierał się wujcio Ignasz. — Bo mogą panowie rozpatrywać to i trzy miesiące.

— A możemy. Nie wolno nam? Pan jako referent Urzędu Stanu Cywilnego w Łodzi (Śródmieście) sprawę Mieczysława Niedzielskiego z Warszawy załatwia już trzy miesiące. Cóż pan myśli, że pańska sprawa lepsza?

MAŁY JOZIO.

### TABELA WYGRANYCH

## 3 Krajowej Loterii Pieriężnej

4 dzień ciągnięcia III Runtu

| Wygrana 50.000 zł pada na Nr          | Wygrane po 400 zł                    |
|---------------------------------------|--------------------------------------|
| 17705.                                | 513 6953 7712 8620 14615 15548 16784 |
| Wygrana 30.000 zł pada na Nr          | 17156 17602 18447 19355 21350 21385  |
| 1093.                                 | 22385 24484 24546 26822 29933 30288  |
| Wygrana 10.000 zł pada na Nr Nr       | 30972 33555 34064 34993 35181 35515  |
| 129028 155475.                        | 37445 37977 43627 49698 52496 52782  |
| Wygrana 5.000 zł pada na Nr Nr        | 52975 53287 56301 57907 58059 59767  |
| 42895 44462 144718 152838 158143.     | 62288 62548 62856 64147 66542 67016  |
| Wygrana 2.000 zł pada na Nr Nr        | 69989 72891 73930 75454 85048 88244  |
| 6114 15640 21466 28117 28687 29994    | 89928 90758 93316 93328 93602 102975 |
| 58247 70658 76296 82831 109099 133204 | 103191 103275 107731 107925 110110   |
| 142720 156583 158316.                 | 112099 112435 114214 119123 120823   |
| Wygrana 1.000 zł pada na Nr Nr        | 12262 125087 125125 128093 128712    |
| 10792 11049 19075 19975 27744 35023   | 129008 129547 130061 132294 133754   |
| 44336 46454 46600 50146 50812 58779   | 134382 134691 135940 135943 138364   |
| 72609 73260 76455 79182 82436 84660   | 140922 142712 145491 150817 152025   |
| 85554 91908 101758 102726 107535      | 152178 153218 15605 158197 158702    |
| 114707 116028 117958 119587 120031    | 159872 161585 161756 162023 162024   |
| 123717 123038 133685 136063 136304    | 162905 163688 165255 165399 166554   |
| 137620 139159 141605 145074 145964    | 166389 169703 172686 173751 175592   |
| 146838 148575 150378 153430 154507    | 177470 177655 178592.                |
| 158209 158605 158694 167334 167364    |                                      |
| 167546 168440 169740 170859 172941    |                                      |
| 173234 175095 175602 175656.          |                                      |

Dalszy ciąg wygranych podamy jutro.

Druk. RSW „PRASA”, Marszałkowska 3/5.



Wszyscy muszą wziąć udział w akcji porządków wiosennych

# Nie chodzi tylko o czystość, na pokaz ale i o zapobieżenie chorobom i epidemiom

(I) Wiosenną akcję sanitarno - porządkową przeprowadzimy w bież. roku zarówno w miastach, jak i wsiach naszego województwa ze szczególną skrupulatnością i przy zastosowaniu wyjątkowo rygorystycznej kontroli. Chodzi bowiem nie tylko o estetyczny wygląd naszych miast i osiedli i czystość „na pokaz”, ale przede wszystkim o zapobieżenie tą drogą naminnym chorobom i epidemiom, których rozsadnikami są nieskanalizowane a niechlujnie utrzymywane latryny, śmietniki i zanieczyszczone wodami ściekowymi rzeki i studnie.

Do przeprowadzenia wiosennych porządków, oprócz zobowiązanych do tego czynników samorządowych, powołana jest również cała ludność województwa. Akcja ta ma trwać w tym roku przez cały miesiąc kwiecień. Mimo to nie należy traktować jej, jako akcji dorywczej, jednorazowej. Przeciwnie. Będzie długofalowa z tą jedynie różnicą, że w kwietniu mobilizowane do jej wykonania czynniki społeczne i samorządowe zabiorą się forsownie do pracy i w przyspieszonym tempie zlikwidują wszystkie nagromadzone w ciągu zimy zanieczyszczenia.

## Już wszystkie okręgi PGR gotowe do siewów wiosennych

(II) W ślad za okręgiem górnym olsztyński okręg PGR zameldował również o całkowitym przygotowaniu do wiosennej kampanii siewnej. We wszystkich zespołach zakończono już remonty maszyn rolniczych i ciągników, co jest zasługą warsztatów TOR oraz zespołowych załóg technicznych. Warto przy tym podkreślić, że warsztaty TOR wykonują w terminie wszystkie zlecane prace remontowe.

W wiosennej kampanii siewnej weźmie udział tylko trzecia część po siadego taboru traktorowego. Uzasadnione to jest tym, że jesienią ub. r. PGR zlikwidowały dwie trzecie odłogów, a do zaostrzenia wiosną pozostało tylko 1300 ha odłogów. Śląd też praca ciągników, z uwagi na lekki charakter wiosennych prac po lowych będzie ograniczona. Do chwili obecnej wyremontowano 96 proc. ogólnego stanu siewników zbożowych i 95 proc. stanu siewników na wozowych. Niewyremontowane zni komej ilości siewników spowodowa-

nie zostało brakiem niektórych części wymiennych, którymi nie dysponuje również C. Z. R. Materiały pedne są w zespołach w dostatecznej ilości. Obecnie są one rozprawowane w gospodarstwach ze spółowych. Jednocześnie rozpoczęto w wielu zespołach naprawę narzędzi do uprawy międzyrzędowej a więc opalaczy, obrypników itp. W kilku zespołach podjęto również przygotowania do remontu maszyn żniwnych.

W podobny sposób do wiosennej kampanii siewnej przygotowywany jest również ornecki okręg PGR.

Wszystkie te momenty określają rozległość i charakter akcji. Trzeba utrzymać stałe w czystości punkty rozprawy maszyn, oraz zakłady zbiorowego żywienia. Podjęta ta droga walki z chorobami, to nie tylko kwestia życia i zdrowia obywateli, ale i ważne zagadnienie gospodarcze i polityczne. Zapobiegając epidemiom, zaszczepiamy państwu wiele zdrowych rąk do pracy i powiększamy jego obronność.

Sama akcja musi być stała i skuteczna, a jej kontrola, jak najbardziej dokładna i rygorystyczna.

Na terenie PGR akcja czystości będzie przeprowadzana w forsownym tempie wyjątkowo w ciągu jednego

tygodnia, a to z powodu rozpoczęcia w kwietniu prac na roli. Państwowe gospodarstwa rolne przeprowadzą w tym czasie bieleńce wszystkich budynków mieszkalnych i gospodarskich a ponadto podejmą akcję remontów studzien.

PGR, jak w każdej innej akcji muszą być wzorem dla pozostałych mieszkańców wsi.

Z każdym dniem wzrasta liczba meldunków nadsyłanych ze wszystkich stron województwa o podejmowaniu dalszych zobowiązań celem uczczenia zbliżającej się 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruty i święta pracy 1 Maja.

Robotnicy i chłop, inteligencja pracująca, młodzież szkolna, wszyscy wzywają swe wysiłki i pracę, aby czynnym udziałem w przedterminowym wykonaniu zadań trzeciego roku wielkiego planu wykazać swą nieugiętą wolę walki o pokój, aby czynem tym zadokumentować swą wielką miłość i przywiązanie do Pierwszego Obywatela Kraju.

Założa budowy 112 ZBM w Olsztynie (szpital kolejowy) zobowiązała się wykonać całkowicie roboty w częściach A i B na 15 dni przed terminem (do 1 maja), oddając tym samym przedterminowo do użytku 12.725 m sześć. budynku. Zobowiązanie to da 74.400 zł. oszczędności.

Betonownia ZBM przy ul. Rataja 2 zobowiązała się zaozczędzić w wykonawstwie zbrojeń do belek DMS 5.000 kg. żelaza zbrojenowego oraz wykonać ponad plan 2.000 metrów bieżących belek o średnicy 18,5 cm, co da w sumie ok. 42 tys. zł. oszczędności.

Robotnicy budowy 124/5 zobowiązali się oddać do użytku dwa budynki mieszkalne na dzień 1 maja zamiast jednego zaplanowanego (124). Drugi budynek (125) zostanie wykonany o 75 dni przed terminem, przez co zaozczędzić się ponad 25 tys. zł.

Wysokość dotychczasowych zobowiązań załóg ZBM o ega sumy 215 tys. zł. Meldunki o zobowiązaniach jednostek terenowych ZBM w dalszym ciągu napływają.

Kobiety zorganizowane w kole LK przy spółdzielni krawców „Miara” w Olsztynie zobowiązały się swój roczny plan produkcyjny wykonać do 1 grudnia br., zwiększając zarazem jakość produkcji oraz zlikwidować zespołowo 3 ha odłogów wzywając do współzawodnictwa wszystkie kobiety w województwie.

Kor. WEP z ZBM.

Kor. ost z Pizsa.

tygodnia, a to z powodu rozpoczęcia w kwietniu prac na roli. Państwowe gospodarstwa rolne przeprowadzą w tym czasie bieleńce wszystkich budynków mieszkalnych i gospodarskich a ponadto podejmą akcję remontów studzien.

PGR, jak w każdej innej akcji muszą być wzorem dla pozostałych mieszkańców wsi.

## Setki meldunków dziennie

# 60 rocznicę urodzin Prezydenta RP uczymy wzmożoną pracą

Z każdym dniem wzrasta liczba meldunków nadsyłanych ze wszystkich stron województwa o podejmowaniu dalszych zobowiązań celem uczczenia zbliżającej się 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruty i święta pracy 1 Maja.

Robotnicy i chłop, inteligencja pracująca, młodzież szkolna, wszyscy wzywają swe wysiłki i pracę, aby czynnym udziałem w przedterminowym wykonaniu zadań trzeciego roku wielkiego planu wykazać swą nieugiętą wolę walki o pokój, aby czynem tym zadokumentować swą wielką miłość i przywiązanie do Pierwszego Obywatela Kraju.

Założa budowy 112 ZBM w Olsztynie (szpital kolejowy) zobowiązała się wykonać całkowicie roboty w częściach A i B na 15 dni przed terminem (do 1 maja), oddając tym samym przedterminowo do użytku 12.725 m sześć. budynku. Zobowiązanie to da 74.400 zł. oszczędności.

Betonownia ZBM przy ul. Rataja 2 zobowiązała się zaozczędzić w wykonawstwie zbrojeń do belek DMS 5.000 kg. żelaza zbrojenowego oraz wykonać ponad plan 2.000 metrów bieżących belek o średnicy 18,5 cm, co da w sumie ok. 42 tys. zł. oszczędności.

Robotnicy budowy 124/5 zobowiązali się oddać do użytku dwa budynki mieszkalne na dzień 1 maja zamiast jednego zaplanowanego (124). Drugi budynek (125) zostanie wykonany o 75 dni przed terminem, przez co zaozczędzić się ponad 25 tys. zł.

Wysokość dotychczasowych zobowiązań załóg ZBM o ega sumy 215 tys. zł. Meldunki o zobowiązaniach jednostek terenowych ZBM w dalszym ciągu napływają.

Kobiety zorganizowane w kole LK przy spółdzielni krawców „Miara” w Olsztynie zobowiązały się swój roczny plan produkcyjny wykonać do 1 grudnia br., zwiększając zarazem jakość produkcji oraz zlikwidować zespołowo 3 ha odłogów wzywając do współzawodnictwa wszystkie kobiety w województwie.

Kor. WEP z ZBM.

Kor. ost z Pizsa.

Ostatnie wieści protestacyjne odbyły się m. in. w DOKP, gdzie zebrani pracownicy uchwalili specjalną rezolucję protestacyjną oraz u nauczycieli olsztyńskich. Na zebraniu pracowników przed Wydziałem Woj. RN zwołanym przez załogę komitetu obronów pokoju po referacie wygłoszonym przez ob. Dudę wyrażała się ożywiona dyskusja. M. in. ob. Grabowski powiedział: „My Polacy, którzy w tak okrutny sposób odczuliśmy w czasie ostatniej wojny skutki fałszywostek barbarzyńskich nie powinniśmy patrzeć z zamkniętymi oczyma na zbrodnie amerykańskich ludobójców. Powinniśmy pomagać naszym braciom w Korei poprzez wytrwałą, nieustanną walkę o utrwalenie pokoju na całym świecie.”

Kor. Dal., Koł. i Rud.

## Z życia społecznego WSR

### Najlepsi studenci — mężami zaufania

Ostatnio we wszystkich wyższych uczelniach, między nimi i na WSR w Olsztynie odbywały się wybory mężów zaufania odpowiedzialnych za pracę zrzeszenia studentów polskich

w grupach studenckich. Zrzeszenie studentów polskich, które przygotowuje młodzież do przyszłej pracy społecznej w związkach zawodowych, jest organizacją obejmującą wszystkich studentów.

Dotychczas tzw. starosta reprezentował swą grupę wobec dyktanda i ZSP. Teraz sprawy grupy wchodziły w zakres działalności ZSP powierzono mężom zaufania, do których m. in. należy: czuwanie nad nauką, pracą kulturalno-oświatową, załatwianie spraw stypendialnych, zapomóg grup, przedstawianie w ZSP potrzeb grup, p. zapotrzebowanie na książki, pomoce naukowe, sprawy składek członkowskich, starania o bilety zbiorowe do kina, teatrów itp.

Na mężów zaufania wybierani są studenci przodujący w nauce i pracy społecznej. Jest to najlepsza gwarancja, że obowiązki swoje wypełnią oni należycie. (ar)

## Z obrad ZNP w Pizsu

# Nauczyciel wiejski przykładem w pracy zawodowej i społecznej

W Pizsu odbyło się plenarne zebranie zarządu oddziału powiatowego ZNP z udziałem przewodniczących MOZ i ZOZ oraz aktywów wiejskiego. Po wysłuchaniu referatu o projekcie nowej Konstytucji dyskusji stwierdzili w swych wypowiedziach, że gwarantuje ona jednakość praw wszystkim ludziom pracy bez względu na ich stan majątkowy, pochodzenie i wyznanie i że honorowym obowiązkiem każdego nauczyciela jest przenoszenie treści projektu Konstytucji do szerokiego mas.

A oto fragmenty przebiegu dalszych obrad.

Szkolenie ideologiczne członków ZNP daje dobre wyniki. Na 46 osób zobowiązanych do złożenia II kolokwium

zgłosiło się 42 oraz 24 ochotników. Na wyróżnienie zasługuje 19-osobowy zespół samokształceniowy ob. Kazimierzy Ulnickiej, który otrzymał w wyniku egzaminów 11 ocen b. dobrych, 7 dobrych, a tylko 1 ocenę dostateczną.

Ob. Leontyna Lesińska młoda nauczycielka ze wsi Uściany z braku środków lokomocji na wykłady przychodziła 10 km. pieszo wśród puszcz piskiej. Przykładem może być również 60-letni nauczyciel z grom. Tuchlin, który mimo niepogody przeszedł pieszo 12 km. i na egzamin... nie spóźnił się.

W dyskusji jeszcze raz stwierdzono, że szkoła winna być jak najściślej powiązana z życiem, a nauczyciel czynnym i twórczym członkiem społeczeństwa, zwłaszcza na wsi.

Np. ob. Jan Sietnicki kierownik szkoły z Wejsum mimo trudnych warunków znalazł wspólny język z ludnością miejscową i bierze jak najbardziej czynny udział w życiu politycznym i gospodarczym. Ob. Odachowski młody nauczyciel p.o. kierownik szkoły w Trzonkach z całym poświęceniem służy pracy społecznej w życiu gromadzie. Kierownik szkoły 7-klasowej w Drygatach ob. Chrostowski umie zorganizować cały kolektyw nauczycielski, który w pracy społecznej osiąga

imponujące wyniki. Szkoła Eugeniusza Skrodzkiego z grom. Rostki w zbiorze skłoni i metalu zajęła I miejsce w skali krajowej. Szkoła w Karwicy już po raz drugi zdobyła II miejsce w kraju w akcji SFOS. Wyrobień politycznych nauczycieli, członków ZNP brali czynny udział nie tylko w akcji skupu zboża czy kontraktacji i oddaniu wsi, ale walczyli z wrogami klasowymi i o podniesienie świadomości ideologiczno-politycznej swego środowiska.

W wyniku ożywionych obrad uzgodniono współpracę rodziców z organizacjami młodzieżowymi, zobowiązano się do zwiększenia wysiłków nad dźwignięciem poziomu i uświadamiania piskiej wsi — nie zapominając równocześnie, że praca społeczna nauczyciela w żadnym wypadku nie może stać się przyczyną zaniedbania pracy zawodowej w szkole.

Kor. ost z Pizsa

## Ze sportu

Mimo śniegu i panujących przymrozków sezon piłkarski w woj. olsztyńskim rozpoczął się już na dobre. W Olsztynie miejscowy WKS po żywej choć zbyt brutalnej grze obu zespołów pokonał drugoligowy zespół Kolejarza 3:2 (2:0). W Kętrzynie zesłoroczny mistrz klasy wojewódzkiej Gwardia Olsztyn pokonała Gwardię Kętrzyń 4:1 (3:0).

Rozegrane ub. niedzieli pięciastu meczów o mistrzostwo klasy wojewódzkiej przyniosły następujące wyniki: w Lidzbarku Budowlani Olsztyn pokonał WKS 11:9, a w Olsztynie mecz miejscowych zespołów Spójni i Ognia zakończył się zwycięstwem Spójni 13:7, która w ten sposób objęła prowadzenie w tabeli.

Siatkarki olsztyńskie Spójni biorące udział w finałowych rozgrywkach o puchar CRZZ w Warszawie, zajęły ostatnie czwarte miejsce. Mimo porażki zawodniczki olsztyńskie wypadły bardzo dobrze, a zajęcie czwartego miejsca na ponad 1.000 zespołów, biorących udział w zawodach należy uważać za wielki sukces.

Wspólne dążenia i cele zacieśniania więzi młodzieży szkolnej z ludowym wojskiem polskim. Wyraża się to w częstych spotkaniach, wymianach kulturalnej, oraz we współpracy na odcinku łączności wsi z miastem.

Ostatnio młodzież lic. pedagogicznego w Olsztynie, z klas III i IV oraz przodownicy nauki wszystkich klas wzięli udział w uroczystości uroczystej przez jednostkę wojskową w związku z 9 rocznicą przemianowania I Armii Wojska Polskiego. Był to „rewanż” ze strony wojska za zaproszenie ich przedstawicieli na akademie, urządzoną przez młodzież liceum w 34 rocznicę powstania Armii Czerwonej.

W części oficjalnej wręczono nagrody książkowe przodownikom wykształcenia bojowego i politycznego oraz przodownikom nauki i pracy społecznej z lic. pedagogicznego, jak również dyrekcyi i członkom rady pedagogicznej.

Uroczysty charakter wieczoru podkreśliła część artystyczna, w której w prostych niewyszukanych słowach i przystępnej formie przesunęła się przed naszymi oczyma jak w barwnym kalejdoskopie trudna i ofiarna droga bohatera żołnierza polskiego od Lenina po Berlin. Wręczając słowa rozmów żołnierskich i obywatelskich pieśni śpiewanych na biwakach, wryły się nam głęboko w serca i przyczyniły się do tego, że wieczór ten przeszedł w ciepłej, serdecznej atmosferze prawdziwej koleżeńskości i zrozumienia wspólnej idei, które cechować powinno zbliżenie się młodzieży szkolnej z ludowym wojskiem polskim.

Wieczór ten był dalszym etapem współpracy jednostek wojskowych z młodzieżą liceum pedagogicznego.

Kor. z lic. ped. Z. Matuszkiewicz



## Niech szewc robi buty a krawiec ubrania

Przykre wypadki zdarzają się, gdy ktoś musi wykonywać pracę, nie mając na wspólność z wykonanym zadaniem. Wyobraźmy sobie np. lekarza weterynarii, który dziesięćm przysięgą przysięgł na służbę przy zwierzętach, a w tym wypadku lekarzem wet., i klientami tego referatu.

„Odwrocmy sobie w przybliżeniu treść rozmowy między urzędnikiem załatwiającym skargi i zażalenia, w tym wypadku lekarzem wet., i klientami tego referatu.

„Panie kierowniku — mówi petent. — Od dwóch miesięcy czekam na doprowadzenie wody do mojego mieszkania. Kiedy wreszcie mi to załatwiecie?”

„Zaraz — brzmiał odpowiedź. — Proszę kapać się trzy razy dziennie po jedzeniu. 30 kropel na balie wody.”

Klient odchodzi zadowolony, a zarazem z obawą przed ewentualnymi dalszymi „przepisami” referenta skargi i zażaleń.

Albo inny przykład:

Przychodzi kobieta — chłopka ze skargą na sołtysa, który nie uwzględnił jej w spisie rolników potrzebujących pomocy sąsiedkiej. „Diagnoza” naszego referenta skargi i zażaleń może brzmieć wtedy następująco:

„Przysypać xeroformem, a gdy nie pomoże, można stosować calomel, dostanie.”

Wszystko to byłoby może nawet śmieszne, gdyby odbywało się tylko w wyobraźni. Niestety, jednak niebezpieczeństwo takiego załatwiania skargi i zażaleń grozi mieszkańcom... pow. Nowe Miasto, bowiem tamtejsze prezydium PRN wydelegowało do załatwiania tych spraw własnego lekarza weterynarii.

## A. Ociepa z gromady Samin uczy sąsiadów języka rosyjskiego

(I) Duże postępy poczyniła w naszym województwie w ciągu ostatnich kilku miesięcy akcja nauczania języka rosyjskiego, jakkolwiek — specjalnie — powołane do tego powiatowe komisje międzyorganizacyjne nie zawsze i nie wszędzie spełniają należycie swe zadanie.

Do przodujących pod tym względem powiatów należą obecnie Nowe Miasto, Ostroda i Pisz. I tak w pow. nowomiejskim zamiast planowanych 15 kursów języka rosyjskiego zorganizowa-

wano 24 kursy, na których uczęszcza 417 słuchaczy. W Ostrodzie czynnych jest obecnie 14 i w Pizsu 12 kursów. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa w samym Olsztynie oraz w powiatach: barczewskim, miragowskim, lidzbarskim i węgrowskim, a to z powodu braku aktywności komisji międzyorganizacyjnych.

Jednym z najbardziej wzorowych w pow. olsztyńskim jest kurs języka rosyjskiego w gr. Samin gm. Dąbrówno, prowadzony przez nauczycielkę społeczną, żonę chłopca malorolnego, A. Ociepę. Na kurs ten uczęszczało 25 robotników rolnych PGR, miejscowych chłopów oraz nauczyciele ze szkoły podstawowej. Po 4 miesiącach systematycznej nauki przy wyjątkowo dobrej frekwencji (od 90 do 100 proc.) kurs niedawno ukończyło 22 uczestników. Pozostali trzej niebawem przystąpią do egzaminów.

Warto przy tym nadmienić, że w tymże Saminie i sąsiednim Sławkowie istnieją kursy dokształcające dla dorosłych. Każdy z tych kursów liczy ponad 20 uczestników. Prospierują one bardziej niż zadowalająco. Sukcesy te osiągnięto dzięki zgodnej współpracy miejscowych czynników społecznych i oświatowych oraz administracji PGR.

Jako przykład nieudolności może natomiast służyć kurs języka rosyjskiego w Morażu. Zorganizowany swego czasu na zalecenie ZZZ Olsztyn, liczy on na piśmie 27 osób, z których uczęszcza zaledwie 5 do 8 kursistów. Przyczyną tego stanu rzeczy jest brak zainteresowania ze strony ZZZ, PRZZ i powiatowej komisji międzyorganizacyjnej.

## Śladami naszych interwencji.

Zar. okr. PKS w Olsztynie porozumiał się z „Autotransportem” w Bydgoszczy, by spółdzielnia ta obsługiwała dwa kursy linii Ostroda — Marzów.

PSS zwróciła się do zrzeszenia studentów WSR celem uzgodnienia godzin handlu w sklepie Nr 36 w ten sposób, by sklep mógł jednak zapatrzywać zarówno robotników zatrudnionych przy budowie jak i inne osoby zamieszkałe w Kortowie.

Klientka poszkodowana z winy nieusmiennego wykonania powierzonych prac przez spółdz. „Czystość” otrzymała od spółdzielni wyrównanie za poniesione straty.

Samochód centrali miejskiej pozostający

## „Młodość Chopina” w kinie „Polonia”

W dniu dzisiejszym wchodzi na ekran kina „Polonia” nowy muzyczny film polski pt. „Młodość Chopina”, opracowany przez Aleksandra Forda podług nowel: Jerzego Broszkiewicza, Gustawa Bachna, Stanisława Hadyny i Jana Kornogolda.

„Młodość Chopina” obrazuje nie tylko młode lata Chopina, ale i ówczesną epokę pełną wstrząsów społecznych zarówno w Europie jak i w Polsce.

Na te ruchy rewolucyjny film obrazuje twórczość Chopina, która niosła w sobie wezwanie do walki o wolność.

od 21 sierpnia ub. r. w remoncie w spółdz. „Transportowiec” w dniach najbliższych będzie do odebrania.

Uprzątnięcie terenu przyległego do kina „Odrodzenie” zgodnie z zarządzeniem prez. MRN z dn. 13 lutego br. należy do personelu tego kina.

Poza tym kwituje odbiór wyjaśnień z dyr. okr. PKS z 8 bm., oddz. eksploat. DOKP i PSS z 11 bm., MPGK z 12 i 13 bm., PSS, prez. PRN Pisz z 4 bm., oddz. eksploat. PKP Toruń z 28 ub. m., DOPIT z 7 bm.

## Towary polskiej produkcji i in.

ZA POSREDNICTWEM AKCJI

## PACZKI „PEKAO”

dla osób otrzymujących przesyłki od krewnych z zagranicy

Zlecenia i wpłaty przyjmują:

w New-Yorku: PEKAO TRADING CORPORATION, New York 4, 23, Broad Street, room 1624

w Paryżu: BANK POLSKA KASA OPIEKI S.A. Paris IX, 23 rue Talibout

Tę drogą można otrzymać:

MATERIAŁY, CEMENT, MEBLE, MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE, MASZYNY DO SZYCIA, ROWERY, WEGIEL, ZEGARKI SZWAJCARSKIE, RADIODZIĘCIENNE, MOTOCYKLE BMW 350, WÓZKI DZIECIENNE, PACZKI ŻYWIENIOWE, KROWY I PROSIĘTA

Informacji udziela: BANK POLSKA KASA OPIEKI S.A. WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 14

## CO GDZIE?

Teatr Im. Jaracza — w Olsztynie — dziś i jutro: „Sułkowski” — godz. 19.30 w Lubawie — godz. 19. „Zwykły człowiek” — KINA

Awangarda — dziś i jutro — „Młodość świata”, kolorowy film prod. NRD, godz. 16.45 i 19

Odrodzenie — dziś i jutro — „Bohaterowie Mandurii”, prod. radz., godz. 17 i 19.30

Polonia — dziś i jutro, „Młodość Chopina” prod. polskiej, godz. 16.30 i 20

Apteka dyżurna — Społeczna nr 3, Kolejowa 17

Pogotowie Ratunkowe PKK — ul. Partyzantów 82, tel. 22-22, 33-33.

## OGŁOSZENIA DROBNE

### ZGUBY

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Piotrowski Jan, Jędrzychów, pow. Suwałki. P 13860-1

Druk. RSW „PRASA”, Marszałkowska 3/5 3-B-15913